Nr. 34. Wtorek, 12 Lutego 1889. Rok 79

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztowa wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 cnt. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Ministerstwo handlu zamianowało porucznika 9 pułku piechoty, Wojciecha Dobiję, asystentem pocztowym, a dyrekcya poczt i telegrafów przydzieliła go urzędowi pocztowemu we Lwowie.

Dyrekcya poczt i telegrafów przeniosła asystentów pocztowych, Aleksandra Orłowskiego z Krakowa do Podwołoczysk i Salomona Wolkenberga z Podwołoczysk do Lwowa.

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała tymczasowego nauczyciela Marcelego Howduna, w Sławsku, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Sławsku; tymczasową nauczycielkę, Filomenę Chmielewską, w Starem mieście, rzeczywistą nauczycielką czteroklasowej szkoły etatowej w Starem mieście.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 11 lutego.

Stało się w Rossyi, czego najmniej się spodziewano. Pomimo, iż departament Rady państwa jako pierwsza instancya i pełna Rada państwa jako druga instancya odrzuciły ogromną większością głosów wypracowany i patronizowany przez ministra spraw wewnętrznych hr. Tołstoja projekt reformy samorządu ziemskiego (tak zwanych ziemstw), car Aleksander po złożeniu mu raportów przez hr. Tołstoja, sankcyonował ów projekt. Równocześnie z tą wiadomością ucichły pogłoski o dymisyi tego ministra, a można przyjąć jako rzecz pewną, iż po tak walnem zwycięztwie nad przeciwnikami reformy teka spraw wewnętrznych długo jeszcze będzie pozostawać w ręku dotychczasowego jej piastuna.

Nim objaśnimy na czem zasadza się owa reforma, powiemy dla zrozumienia przedmiotu słów kilka o samych ziemstwach.

Car Aleksander II ukazem z r. 1864 nadał samorząd gminny 34 guberniom wewnętrznym cesarstwa, czyli 360 powiatom, który polegał głównie na tem, iż urzędnikom obieralnym poruczono zawiadowanie sprawami ekonomicznemi, sądownictwem, oświatą i służbą zdrowia. Każde „ziemstwo" tworzy niezależną jednostkę, a pod jego dozorem są urzędy i sądy gminne. Władza administracyjna czyli gubernator posiada tylko prawo protestowania przeciw niezgodnym z ustawami rozporządzeniom ziemstwa, oraz cenzurowania jego sprawozdań, rocznikow i wydawnictw statystycznych.

Przeciwnicy reform hr. Tołstoja, pragnąc utrzymać taki samorząd, jaki istniał w ciągu ćwierć wieku, wykazywali cyframi i datami błogie jego skutki pod względem opodatkowania, oświaty, dobroczynności publicznej, wreszcie na polu popierania rolnictwa i drobnego przemysłu. Opodatkowanie jest całkiem równomierne i bynajmniej nie wysokie; na szkoły wszystkie razem ziemstwa wydają około siedm milionów rubli rocznie, czyli 16 procent swego budżetu, dzięki czemu przypada na każdą gubernię przeszło 500 szkoł ludowych stałych i około 300 takich, w których udzielają nauki kształceni umyślnie na ten cel wędrowni nauczyciele; na dobroczynność publiczną łożą wszystkie ziemstwa przecięciowo rocznie dwa i pół miliona rubli, na służbę zdrowia około dziesięciu milionów; wreszcie na popieranie rolnictwa i przemysłu drobnego, t. j. upowszechnianie wyborowych nasion, machin, nawozów, poprawnych ras bydła i t. d. wydają około piętnaście milionów rubli rocznie. Ogólny dochód ziemstw, wedle budżetu zeszłorocznego, wynosił przeszło 43 milionów rubli, a na pensye przewodniczących i członków zarządów ziemskich wydano zaledwie 1,700.000 rubli.

Wobec takich danych przeciwnicy hr. Tołstoja nie byli w kłopocie o argumenta na poparcie swego przekonania, iż należy utrzymać nienaruszonym samorząd i pozwolić mu się rozwijać i ulepszać na dotychczasowych podstawach.

Hr. Tołstoj, którego popierali pp. Pobiedonoscew i ministrowie Wiszniegradzki, Manassein, wreszcie Ostrowski, był zdania, iż należy koniecznie powrócić do systemu, któryby, jak to było przed rokiem 1864, zapewniał większy wpływ organom rządowym na lud i w ogóle sprawy wewnętrznej organizacyi. Zdaniem hr. Tołstoja, lud wiejski, odkąd zaprowadzono ziemstwa, ten lud tak lojalny przedtem i oddany duszą i ciałem carowi, począł zwolna przekształcać się w czynnik, na który nie można liczyć bezwarunkowo; pozostawiony sam sobie, mało troszczy się o władze rządowe i zbyt często wystawionym jest na różnego rodzaju zgubne wpływy i wichrzenia. Otóż dla zapobieżenia temu należy wytworzyć między nim a władzą państwową silną spójnię, a tą mają stać się naczelnicy powiatowi na wzór pruskich „landratów". Tacy to naczelnicy mianowani przez rząd na propozycyę marszałków szlachty i właścicieli większych posiadłości będą kierować administracyą powiatową, zawiadować policyą i wykonywać zupełnie niezależnie władzę sędziowską w sprawach cywilnych aż do 300 rubli wartości. Jednocześnie będzie im przysługiwać prawo nakładania dość wysokich grzywien. Obok tego projekt domaga się dla władzy państwowej prawa zatwierdzania budżetów ziemstw i mianowania członków wydziałowych (uprawy ziemskiej).

Skutkiem sankcyonowania powyższego reakcyjnego projektu, który niezawodnie nabierze wkrótce mocy obo-

---

Książę Jeremi dłużnikiem.

Szczegół z życia Wiśniowieckiego, hetmana i wojewody ruskiego.

Kto pracował kiedy nad jakim tematem historycznym i, pragnąc go zbadać gruntownie, sięgał do tych źródeł głównych, z pierwszej ręki, które leżą w rękopisach, ten wie, jak to trudno przy tej miłej robocie, nie odbiedz ani na chwilę od przedmiotu poszukiwań. Wielość materyałów, ich barwność i rozmaitość, rozpraszają zazwyczaj uwagę do tego stopnia, że łatwo zapominasz o celu głównym i puszczasz się na tę swobodną, niczem nie skrępowaną wędrówkę, bez przewodniej myśli i bez oznaczonego kresu, przystając wedle upodobania i powodując się jedynie ciekawością. Jestto wędrówka, nad wyraz przyjemna, a przytem nie bez pożytku. W pośród całego szeregu drobiazgów nie rzadko wpadniesz na wiadomość, która cię uderzy swoją nowością lub charakterystycznem znaczeniem. Jeśliś historyk, to myślisz sobie: przyda mi się to kiedyś, — i notujesz zapamiętale.

Tym sposobem zapełnia się powoli teka mnóstwem zapisków i szczegółów najrozmaitszej treści i wartości, nie przystających do siebie zazwyczaj wcale, lub pozostających tylko w luźnym wzajemnym związku. Same w sobie są one ważne i ciekawe; ale jak ich użyć, do czego przyczepić, jak powiązać? To kłopot największy. To i owo przyda się do jakiejś większej pracy: ale co zrobić z resztą? Wydać sam materyał, to będzie rzecz sucha; do osobnego studyum zbiór nie dosyć jednolity, a po rozgatunkowaniu, każdy dział z osobna zanadto szczupły, aby zeń można złożyć rzecz naukową skończoną i uwagi godną. Te i tym podobne skrupuły są zazwyczaj przyczyną, że największa część takich „miscellaneów", zebranych w ciągu dłużej trwającej pracy, nigdy nie wychodzi z teki zbieracza i ginie wreszcie w zapomnieniu.

I moja teczka pełna jest takich notatek. Między innemi posiadam (naturalnie tylko w odpisach) mały zbiorek listów prywatnych Jeremiego Wiśniowieckiego i kilku innych bliskich mu osób, który chciałbym przedewszystkiem uchronić od niepamięci.

Oryginały znajdują się w archiwum domowem Adama hr. Starzeńskiego, w Dominikowie pod Ciechanowcem. Kopie sporządziłem na miejscu, w lecie przeszłego roku, w czasie mego pobytu w Królestwie, uzyskawszy łaskawe przyzwolenie czcigodnego właściciela. Niech mi będzie tutaj wolno wyrazić za nie serdeczną podziękę.

Zbiorek składa się ogółem ze sztuk ośmnastu: między niemi jest dziewięć listów oryginalnych samego Wiśniowieckiego, trzy listy jego żony, Gryzeldy z Zamoyskich, trzy sługi Rokitnickiego i trzy membrany i kwity. Wszystko razem stanowi urywek z korespondencyi prywatnej wymienionych osób ze starostą liwskim, Stefanem Oborskim, pochodzi z lat 1648—1651 i ma za treść wspólną układy o pożyczkę pieniężną i następnie o zaspokojenie długu, zaciągniętego przez Wiśniowieckich u starosty. Suma długu nie przekraczała 15.000 złotych polskich.

Jakto, — zapyta zapewne niejeden z czytelników, — ten magnat nad magnatami, ten bogacz milionowy, którego dobra mogły pokryć niejedno z większych księstewek niemieckich, prowadzi przez trzy lata korespondencyę, do której wciąga żonę i sługę, — dla tak nieznacznej kwoty pieniężnej? Prawda, dziwne to trochę, ale też dlatego warte zastanowienia.

Wiśniowiecki, to postać wszystkim znajoma. Spopularyzowały ją szkice Szajnochy i Kubali i powieści Sieńkiewicza. Był to typ pana polskiego w najświetniejszem tych słów znaczeniu, co prawda, nie całkiem także wolny od jego stron ujemnych. Przed r. 1648 uchodził w istocie za jednego z najbogatszych ludzi w Rzeczypospolitej. Przyszedł do olbrzymiego mienia dzięki rozumnej i starannej gospodarce w rozległych dobrach na Zadnieprzu. Tam bowiem, w dorzeczu Suły, aż do ujścia Supoja, od miasta Czehryna po Konotop, rozciągały się głównie jego posiadłości. Cała dzisiejsza gubernia połtawska i część czernichowskiej składały się na jednolity majątek.

„Na tej przestrzeni lic yło się" — jak powiada Bartoszewicz — „56 miast i wsi, a w nich 39.610 gospodarzy, to jest poddanych, z których każdy płacił po 5 talarów czynszu, i za to był wolny od pańszczyzny. Czynsz ten sam wynosił rocznie dochodu około miliona dwóchkroć stotysięcy złotych. Oprócz tego miał książę Jeremi mnóstwo futorów i folwarków ekonomicznych na rzekach ukrainnych i posiadał 423 młynów, a od każdego płacili młynarze po 2 czerwone złote. To znown stanowi około 10.000 złotych dzisiejszych. We wszystkich miastach, wsiach, futorach szynkowano też na imię księcia; liczyć do tego podatek ze zboża, miodu, bydła, zwierzyny, ptactwa i t. d., jak to było we zwyczaju."

Znając się panem takiej fortuny, nie dziw, że Wiśniowiecki uważał się prawie za udzielnego księcia. Miał dwór wspanialszy nieledwie od królewskiego. Cudzoziemcy nie mogli się nadziwić wystawności i przepychowi przyjęć, jakie dawał u siebie. Carowie moskiewscy, sułtani, hanowie krymscy wyprawiali doń swych umyślnych posłów. Wojewoda miał całą armię na zawołanie: w razie wojny mógł postawić kilkanaście tysięcy wojska i opatrywać je we wszystkie potrzeby. Tak było, powtarzamy, przed rokiem 1648.

Nadciągnęła burza kozacka. Straszna zawierucha wojenna ogarnęła Rzeczpospolitę od końca do końca. Zadnieprze stało się jednem z głównych ognisk buntu. Cała dziedzina Wiśniowieckiego zapełniła się tłuszczą chłopów i kozaków, spragnionych łupów i zemsty. Nieprzeliczony kordon nieprzyjaciół odciął wojewodę naraz od całego prawie majątku. Owoc kilkonastoletniej wytrwałej, niestrudzonej pracy poszedł na marne....

I w takiej chwili powszechnego i własnego zubożenia wypadło ratować ojczyznę. Wiśniowiecki nie wahał się ani chwili: mimo wszelkich przeciwieństw wystąpił do walki. Oczywista, że mu potrzeba było do tego pieniędzy. Sięgnął naprzód do swej własnej szkatuły; a że był szczodry i grosza na dobro publiczne nie szczędził, więc wkrótce ją do dna wyczerpał. Tymczasem potrzeby nie malały, lecz owszem rosły z dnia na dzień. Wtedy przyszła konieczność obejrzenia się za przyjaciółmi i poszukania u nich pomocy. Na sejmie elekcyjnym z r. 1648 biskup chełmiński podniósł w publicznej przemowie, że książę „stracił wszystko, ratować go potrzeba"*).

I odtąd rozpoczyna się ten okres najsmutniejszy i najbardziej ciężki w życiu wojewody: okres walki ze stronnictwem w narodzie, przeciwnem jego planom wojennym, okres tytanicznych zapasów z rozzuchwalonym buntownikiem i okres ustawicznych kłopotów o środki do życia, o zapewnienie chleba powszedniego dla siebie, rodziny i wojska; czas gorzkich trosk i niepokojów, próżnych wyczekiwań i nieprzewidzianych zawodów, i czas próby prawdziwej przyjaźni i doświadczeń niewdzięczności.

Kilka promieni światła na te iście tragiczne dzieje rzuca właśnie ułamek korespondencyi Wiśniowieckich z Oborskim, przechowany w archiwum hr. Starzeńskiego.

Było to w jesieni roku 1648. Sejm elekcyjny, który obrał Jana Kazimierza królem, oddał Wiśniowieckiemu buławę. Mimo pokojowych oświadczeń Chmielnickiego, wziął się nowy hetman niezwłocznie do przygotowań wojennych, które trwały aż do samej wiosny. Musiał rozpocząć naturalnie od starań o pieniądze. Z tego to czasu pochodzą pierwsze listy Wiśniowieckiego do starosty liwskiego.

*) Michałowski, Księga pam.: str. 233.

wiązującej, pozostanie z samorządu rossyjskiego tylko nazwa, do czego właśnie dążyli pp. Tołstoj i prokurator św. synodu.

---

†

Najdostojniejszy Cesarzewicz Rudolf.

Piszą z Wiednia do *Czasu*, iż Najj. Pan po dniach strasznej boleści z całą jasną świadomością swojego wielkiego zadania, z siłą ducha i niezwykłą energią podjął doniosłe zadanie dalszych rządów państwa. Wzniosłe słowa Leona XIII, przesłane do Monarchy w obszernym telegramie, oddziałały niezmiernie na Najj. Pana pokrzepiająco i od tej chwili, uczuł On w sobie moc potrzebną do dźwigania podwójnego brzemienia nieszczęścia i panowania.

Postawa Najj. Pana podczas pogrzebu i nabożeństwa żałobnego w kaplicy zamkowej, przy przyjęciach różnych deputacyj, obudziła gorące uwielbienie. Przy widocznem głębokiem i bolesnem wzruszeniu okazał Monarcha wielką siłę ducha i umiejętność panowania nad sobą; połączenie uczuć ludzkich z Majestatem Panującego i poczuciem obowiązków, jakie ono pociąga za sobą, sprawiło powszechnie podniosłe wrażenie.

W dziennikach wiedeńskich czytamy: Najdostojniejsza Cesarzewiczowa Stefania nie wychodzi prawie wcale z swych apartamentów, a od czasu świerci Dostojnego swego Małżouka, nie wyjeżdzała ani razu. Raz wszystkiego tylko na naleganie swej matki, królowej belgijskiej i siostry księżnej Ludwiki koburskiej, wyszła na przechadzkę do *Kaisergarten*. Całą osłodą dla Cesarzewiczowej - wdowy jest Jej Córeczka, Arcyksiężniczka Elżbieta, którą zajmuje się po kilka godzin dziennie.

Słychać, iż Najdost. Cesarzewiczowa mniej więcej za dwa tygodnie uda się na dłuższy pobyt do Miramar. Wyznaczoną Jej zostanie roczna dotacya w wyrokości 500.000 złr. i oddany na stałą siedzibę zamek Laxenburg.

Przeniesienie Zwłok na miejsce, gdzie mają pozostać na zawsze, nastąpi dopiero w drugiej połowie marca, gdyż przedtem nie będzie mógł być wykończonym sarkofag, który zostanie wykonanym z metalu, wedle rysunku radcy rządowego Kirschnera.

Dodatkowo donoszą, iż dep. radca dworu Kowalski złożył w imieniu Rusinów powiatu tureckiego wspaniały wieniec na trumnie Cesarzewicza w grobowcu.

Według *Pol. Corr.* sułtan na pierwszą wiadomość o śmierci Arcyksięcia wystosował depesze kondolencyjne, a w kilka godzin później odebrał odpowiedź od Najj. Pana. Odpowiedź ta miała tak wstrząsająco wpłynąć na sułtana, że czytając ją, wybuchnął po kilkakroć płaczem. Następnie mocno wzruszony polecił odwołać wspaniałą uroczystość selamliku, a wojsku, które wystąpiło przy tej sposobności, kazał bezzwłocznie powrócić bez muzyki i bębnów. Wzruszenia swego tak dalece nie mógł opanować, że polecił odłożyć na czas dłuższy wszelkie posłuchania, a między innemi ambasadora francuskiego, Montebello.

Marynarka turecka przybrała natychmiast żałobne flagi.

Z Amsterdamu donoszą, że na wieść o śmierci Cesarzewicza Rudolfa wszyscy dostojnicy cywilni i wojskowi, a niemniej i całe ciało konsularne, złożyło wyrazy głębokiego współczucia na ręce c. k. generalnego konsula, p. Kwiatkowskiego.

Z kraju odbieramy następujące doniesienia o manifestacyach żałobnych:

Z Brzeżan. Miasto na pierwszą wieść o zgonie ś. p. Cesarzewicza przybrało cechę żałobną. Czarne chorągwie powiewały na wszystkich gmachach urzędów publicznych i domach prywatnych. W d. 5 b. m. rano odprawiono żałobne nabożeństwa tak w kościele jak i gr. kat. cerkwi przy licznym udziale różnych stanów publiczności i młodzieży szkolnej. Reprezentacye powiatu i rady gminnej złożyły kondolencye na ręce c. k. Starosty. Tegoż dnia o 4 godzinie po południu wszystkie sklepy były pozamykane a w synagodze miejscowej odbyło się solenne nabożeństwo; dnia 7 b. m. odprawione zostało nabożeństwo w kościele ormiańskim zaś 9 b. m. w kościele farnym.

Z Rzeszowa. Dnia 5 b. m. odbyło się w tutejszym kościele farnym urządzone kosztem reprezentacyi miasta uroczyste nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Cesarzewicza przy udziale reprezentantów wszystkich władz, wojskowości i licznej ludności wszelkich warstw. Równocześnie odbyło się nabożeństwo w kościele gimnazyalnym dla młodzieży szkolnej i w synagodze, podczas czego płonęły na ulicach wszystkie latarnie. Na ręce c. k. Starosty złożyli kondolencyę urzędnicy c. k. Starostwa, duchowieństwo, reprezentacya rady miejskiej, deputacya zboru izraelickiego, grono nauczycieli gimnazyum i seminaryum, reprezentacya rady powiatowej, gremium urzędników c. k. Dyrekcyi Skarbu, reprezentanci szlachty, obszarów dworskich i gmin okolicznych, wreszcie urzędnicy pocztowi i telegraficzni. Bale wszelkie zostały na czas nieograniczony odwołane.

Z Rawy. Na ręce c. k. Starosty złożyli kondolencyę z powodu śmierci ś. p. Cesarzewicza urzędnicy c. k. Starostwa, reprezentacya rady powiatowej, duchowieństwo obu obrządków i reprezentacya rady szkolnej okręgowej.

Z Ropczyc. Na ręce c. k. Starosty złożyli kondolencyę reprezentacya rady gminnej miejscowej i sędziszowskiej, wszyscy naczelnicy gmin wiejskich; 5 b. m. odbyło się uroczyste nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Cesarzewicza ze współudziałem reprezentantów wszelkich władz, wojskowości i młodzieży szkolnej.

Reprezentacya miasta Lwowa zaprasza na żałobne nabożeństwa, które za spokój duszy śp. Najdost. Arcyksięcia Rudolfa odprawione będą, jutro, we wtorek, d. 12 bm. o godzinie 10 z rana we wszystkich trzech kościołach archikatedralnych tudzież w kościele ewangelickim.

Rada Państwa.

(CCLXXXVII posiedzenie Izby poselskiej.)

† **Wiedeń**, 8 lutego. (*Koresp. Gazety Lwowskiej*).

Prezes Smolka zagaja posiedzenie o godz. 7 m. 15.

Izba niezbyt licznie zebrana.

Na ławie rządowej wszyscy Ministrowie z wyjątkiem Prezesa gabinetu i Ministra obrony krajowej.

Na porządku dziennym dyskusya szczegółowa nad projektem ustawy o spichlerzach publicznych.

Paragraf 1szy określa pojęcie spichlerza publicznego, wyklucza tytoń i sól od składania w spichlerzach publicznych i stanowi, że na pograniczach z reguły spichlerzy publicznych zakładać nie wolno.

Pos. Lienbacher ze względu na niektóre kraje pomniejsze, w których wedle ostatniego przepisu nie możnaby zakładać spichlerzy publicznych, wnosi opuścić ostatni ustęp paragrafu.

Pos. Pscheiden zwraca uwagę, że zakładanie spichlerzy publicznych na pograniczach nie jest bezwarunkowo zabronione, bo paragraf mówi: „z reguły“ (*in der Regel*); w tej formie broni przepisu, bez którego n. p. wschodnia część Styryi, przytykająca do Węgier, ucierpiałaby bardzo pod wpływem rolniczej konkurencyi węgierskiej.

Komisarz rządowy, szef sekcyi bar. Baumgartner broni przepisu zaczepionego, który nie zawiera bezwarunkowego zakazu, lecz stanowi tylko o uwzględnieniu traktatów handlowych z państwami ościennemi przy udzielaniu koncesyj na zakładanie spichlerzy publicznych.

Pos. Kronawetter wywodzi, że §. 1szy w samej zasadzie jest fałszywy, uważając spichlerze publiczne za przedsięwzięcie na zysk obliczone, a więc opodatkowane. Spichlerze te, zakładane przez korporacye automiczne (braje, powiaty, gminy, nie są bynajmniej na zysk obliczone, lecz służyć mają jedynie dobru pospolitemu, interesowi publicznemu. Właściwie byłoby zakładanie ich obowiązkiem państwa a w takim razie byłyby wolne od podatku. Gdy przeto ciała autonomiczne przyjmują na siebie zadanie państwa, nie można przecież karać ich za to podatkami. Mowca przybiera wywody swe w formę bardzo drastyczną i wywołuje wielką wesołość w końcu wnosi poprawkę przeobrażającą brzmienie §. 1go w myśl swoich wywodów. (*Huczne brawa*! z lewicy).

Pos. Menger wyszydza wywody pos. Pscheidena jako wypływające z nieświadomości, że Austrya i Węgry stanowią jeden obszar handlowy i celny, że przeto gdy mowa o pograniczach, granicy węgierskiej wcale na myśli mieć nie można. (*Wielka wesołość* na lewicy).

Sprawozdawca komisyi pos. Biliński na wywody Lienbachera odpowiada argumentami, które przytoczył był już na zakończenie dyskusyi ogólnej; a pos. Kronawettera poprawkę zwalcza tem, że właśnie koncesyonowaniem spichlerzy publicznych jako przedsiębiorstw procederowych zapewnia sobie państwo rękojmię, iż będą to zakłady dobra pospolitego, nie zysku prywatnego.

W głosowaniu odrzucono poprawkę Kronawettera, przyjęto §. 1szy wedle wniosku komisyi.

Poragraf 2gi stanowi, że w spichlerzach publicznych można urządzać składy towarów podlegających cłu i podatkom spożywczym, wolnych od opłaty cła i podatku do czasu wywiezienia ich ze składu. Jedna kategorya takich składów może znajdować się tylko w miejscowościach, gdzie jest główny urząd celny, inna kategorya w miejscowościach, gdzie jest urząd poborczy.

Pos. Popper, wnosi poprawkę, wedle której pierwsza kategorya składów mogłaby znajdować się w miejscowościach, gdzie jest urząd celny (nie główny), druga zaś w oddaleniu siedmiu kilometrów od miejscowości, w których jest urząd poborczy.

Pos. Menger wnosi poprawkę w tym duchu, żeby pierwszą kategoryę składów urządzać można we wszystkich tak zwanych miastach zamkniętych bez względu na to, czy są siedzibą głównego urzędu cłowego.

Komisarz rządowy, szef sekcyi baron Baumgartner, oświadcza cię przeciw tym poprawkom ze względu na to, że utrudniłyby władzom skarbowym nieodzowną ścisłą kontrolę.

Pos. Tauche wnosi rezolucyę z wezwaniem do Rządu, aby zastanowił się, w jaki sposób możnaby powierzyć spichlerzom publicznym pośrednictwo w dostarczaniu zboża dla zaopatrzenia armii.

Sprawozdawca, pos. Biliński zwalcza poprawki, rezolucyę zaś Tauschego zaleca ku przyjęciu.

Izba uchwala w myśl przemówienia sprawozdawcy.

Na tem przerwano obrady.

Pos. Kraus składa na stole prezydyalnym wniosek o zwolnienie czynności w sprawie budowli dróg publicznych od stemplów i należytości skarbowych.

Pos. Derschatta wnosi interpelacyę do p. Ministra skarbu, w sprawie niezastosowania się gradeckiej dyrekcyi skarbowej do odpowiedzi p. Ministra na dawniejszą interpelacyę co do opodatkowania spółek pożyczkowych.

Pos. Luëger wnosi interpelacyę do Ministra skarbu, jak myśli usprawiedliwić rozporządzenie z dnia 13 listopada r. z., wedle którego świadectwa terminatorskie podlegają stemplowi 50-centowemu.

Pos. Fuss wnosi interpelacyę do Ministra oświecenia, w której rozporządzenie o wyrzuceniu czasopisma *Schule und Haus* z bibliotek szkół ludowych nazywa niezgodnem z ustawą.

Koniec posiedzenia o godź. 9½. — Następne we wtorek.

Z Koła polskiego.

Od sekretaryatu poselskiego Koła polskiego w Wiedniu, otrzymujemy następujący komunikat:

(Posiedzenie z dnia 7 lutego 1889 r.)

Poseł Machalski należący do czterech komisyj izbowych, z powodu nawału pracy składa wybór do dwóch komisyj izbowych, a mianowicie do komisyi dla prawa karnego i prasowej.

Na porządku dziennym projekt ustawy „o domach składowych.“ Referent p. Biliński. Na wniosek przewodniczącego uchwalono z pominięciem rozprawy ogólnej przystąpić do rozprawy szczegółowej. Do §. 1 stawia p. Struszkiewicz następujący dodatek: *Öffentliche Lagerhäuser die durch öffentliche Corporationen (Länder, Bezirke, Gemeinden) betrieben werden, sind als gemeinnützige Unternehmungen zu betrachten (§. 1. des Gesetzes vom 18 Februar 1878 R. G. Bl. Nr. 30).* — P. Struszkiewicz motywuje poprawkę potrzebą jak najdalej idących ułatwień w rozszerzaniu się składów na przyległych gruntach prywatnych, kolejowych, prawa ekspropriacyi. Zabierają głos przeciw poprawce pp. Madejski, Machalski, Biliński; po przemówieniu p. Struszkiewicza stawia wniosek p. Chrzanowski ażeby polecić posłom Bilińskiemu, Madejskiemu i Machalskiemu nie przy §. 1 lecz w innem odpowiedniem miejscu ustawy stylizacyę ustępu, któryby zapewnił publicznym domom składowym ułatwienia w nabywaniu gruntów na wypadek potrzeby rozszerzania się składów.

Wniosek p. Chrzanowskiego przyjęto.

Do ostatniego ustępu §. 1go, który mówi że *„in den Grenzbezirken“* z reguły nie mogą być zakładane domy składowe, przemawia p. Rutowski. Uważa to ograniczenie mnóstwa miejscowości granicznych za niepotrzebne, nieistniejące w szeregu ustaw o składach publicznych, zostawiające dyskrecyonalnej władzy za wielkie pole. W żadnym razie niepowinno zostać tak elastyczne pojęcie *„in den Grenzbezirken“*, pod którem można rozumieć powiaty polityczne, dotykające granicy państwa, a ciągnące się często kilkanaście mil w głąb kraju.

Gdyby nie można uchylić całkiem ustępu, należy ściśle określić pojęcie granicy, pasu granicznego, rejonu granicznego, co wnioskodawca zostawia już referentowi. P. Biliński motywuje konieczność takiego ustępu traktatami handlowemi, zwłaszcza włoskim, w którym jest powiedziane, że nie należy dopuszczać nagromadzenia nieoclonych towarów na granicy państwa. Nie może zaś ulegać wątpliwości, że Rząd pojmować będzie ten ustęp w ten sposób, że będzie koncesyonować składy w granicznych miejscowościach, gdyż ustawa w tem brzmieniu mówi, że „z reguły“ niepowinny tam powstawać, ale dozwala na

---

Stefan Oborski był widocznie przyjacielem Wiśniowieckiego. „Nie mogę“, — pisze doń hetman 29 listopada r. 1648, *) — „tylko przy wszelakiej wdzięczności WM. M. M. Panu wyrazić podziękowanie za ten, któryś mi przez Pana Rokitnickiego, sługę mego, oświadczyć raczył affekt; którym jakoś mi wielką dał do wzajemnej przyjaźni przyczynę, tak też, abyś po mnie znał wszelaką w podawających się okazyach szczerą powolność i chęć, pamiętać będę. Teraz tedy życzyłbym sobie mieć WM. Pana w Warszawie przed wyjazdem moim piątkowym obecnym, abym i dalsze WM. M. M. Panu za takową uczynność uczynił podziękowanie i w sprawach moich prywatnych niektórych ustnie konferował.“

Z listu tego, naczelnego w zbiorze, widać, że stosunki Oborskiego z Wiśniowieckim sięgały czasów dawniejszych, i że przysługa, na którą liczył wojewoda, nie miała być jedyną, ani pierwszą z wyświadczonych mu przez starostę Chodziło naszemu hetmanowi na razie o sumę 15.000 złotych polskich. W układach o uzyskanie tej pożyczki pośredniczył sługa jego, Jakób Rokitnicki.

Z prośbą o pieniądze wystąpił Wiśniowiecki dopiero w kwietniu r. 1649. „Do której to z WM. M. M. Panem przystępując uprzejmej korespondencyi“, — powiada sam w liście z 20 tego miesiąca, — „posełam sługę mego, Pana Rokitnickiego, który przy oddaniu rumaka WM. M. M. Panu, rozumiem, zgodnego, opowie wzajemnego affektu mego skłonność. Tenże o sposobie kontraktu mego z WM. M. M. Panem opowie środki, nie wątpię, do ukontentowania jego; nie godzi mi się bowiem inaczej oddawać tej wygody WM. M. M. Pana, którą mi oświadczać raczysz, tylko takową pamięcią, któraby była dziedziczną i w potomnej między nami pamięci....“ „Aniżeli przyjdziem z sobą do kontraktu, gotowem w grodzie asssekurować kredyt teraźniejszy i pierwszy WM. M. M., jakąkolwiek będzie się zdało prawa formą.“ Znajdował się wojewoda snać już wtedy w wielkich kłopotach pieniężnych, bo w dalszym ciągu listu jeszcze raz ponawia oświadczenia wdzięczności i, co więcej, każe równocześnie pisać także i do pani Oborskiej żonie swojej, Gryzeldzie, która w istocie spieszy zapewnić starościnę, że „tak wysokie chęci od IMci Pana Starosty liwskiego“ małżonkowi jej „zadane, nic innego wzbudzać nie mogą, tylko szczery i uprzejmy przeciwko WM. M. M. Pani i wszystkiemu ich zacnemu domowi affekt. *)

Nie poszło jednak z układami tak gładko, jak się można było po tak gorących naleganiach spodziewać. Musiał wojewoda pisać jeszcze trzy listy, zstępując do słów coraz bardziej serdecznych i do coraz więcej obiecujących zapewnień przyjaźni i wdzięczności. Musiał się zobowiązać pisemnie, że piewszą wolną dzierżawę na Wołyniu odda Oborskiemu; *) musiał złożyć uroczystą deklaracyę, że, jakiekolwiek będzie się zdało staroście „wymyśleć bezpieczeństwa swoje, każde akceptować się podejmuje.“ „O to tylko wielce i gorąco proszę“, — pisze w liście z dnia 16 maja r. 1649, — „abyś mi w takowym terminie, gdzie o dobro moje prywatne i publiczne chodzi pokazał mi stateczną i skuteczną przyjaźń.“

(Dokończenie nastąpi).

Dr. Wiktor Czermak.

*) Nieliczne wyrazy łacińskie, wplecione w tok listów, przekładam na język polski, aby treść uczynić przystępną dla wszystkich czytelników.

*) List z datą: w Xiężu, d. 20 kwietnia 1649.

*) W liście, pisanym w „Xiężach (tak), d. 24 Aprilis 1649.“

ich koncesyonowanie od wypadku do wypadku.

Koło wniosek p. Rutowskiego uchyla.

Po załatwieniu przez Koło wniosku p. Struszkiewicza, postawił pos. Bobrzyński wniosek reasumcyi uchwały Koła co do poprawki pos. Rutowskiego. Koło reasumcyę uchwala, poczem p. Bobrzyński stawia wniosek — ażeby cały ustęp trzeci paragrafu 1 opuścić.

P. Rutowski stawia alternatywę: Koło dążyć będzie do zupełnego uchylenia ustępu trzeciego paragrafu pierwszego, — albo gdyby to było niemożebnem zmieni słowa *in den Grenzbezirken* na *im Grenzbezirke*. P. Biliński tę poprawkę przyjmuje, p. Bobrzyński się tem zadawalnia, poczem Koło uchyla pierwszy wniosek p. Rutowskiego, a przyjmuje ustęp trzeci w nowej stylizacyi.

Przy §. przemawiają pp. Machalski, Madejski, Biliński poczem Koło przyjmuje §§. 2 — 11 w brzmieniu komisyjnem.

Z komisyj i klubów parlamentarnych.

Komisya budżetowa Izby dep. jak już zanotowaliśmy w poprzednim numerze pisma naszego podjęła przerwane obrady nad budżetem Ministra oświaty. Przy tytule „szkoły realnej", dep. Gniewosz ubolewał nad upadkiem szkół realnych w Galicyi. Szkoły te — powiedział mowca mają przeznaczenie przygotowania młodzieży do zawodów technicznych, lecz technicy galicyjscy zmuszeni są kształcić się praktycznie w innych krajach, a co do tego potrzebują znajomości języków. Język niemiecki nie jest językiem krajowym w Galicyi; według ustawy krajowej z 20 czerwca 1867 jest on wprawdzie obowiązkowym, lecz nauka nie jest dostateczną i niewielu nabiera dokładnej znajomości tego języka. W szkołach realnych w innych krajach języki francuski i angielski są obowiązkowemi, lecz w Galicyi o tem ani mowy niema. Obawiając się zawodów niewielu uczniów wstępuje do szkół realnych, a tym sposobem tak zmniejsza się ich liczba, iż dwie szkoły realne trzeba było zamienić na gimnazya, a liczba uczniów spadła do 811. Galicya cierpi wiele z tego powodu, gdyż wskutek braku zdolnych i doświadczonych techników przemysł nie może się rozwijać. Niedostaje nam nauczycieli języków nowożytnych, a temu zaradzić mogą tylko osobne zakłady dla kształcenia kandydatów na nauczycieli języków.

Dep. dr. Beer oświadczył również, iż pożądanem byłoby, aby w szkołach realnych galicyjskich wykładano język francuski lub angielski.

Radca ministeryalny dr. Wolff nawiązując swe wywody do zalecanego przez dep. Gniewosza i dr. Beera wprowadzenia wykładu języków nowożytnych w szkołach galicyjskich, podniósł wyjątkowe stosunki w Galicyi, które dotychczas nie dozwalały przyprowadzić kursu nauk szkół realnych galicyjskich do pewnej harmonii z kursem szkół w innych krajach. Dla dopięcia celu, wytkniętego przez ustawy szkolne dla realnych szkół austryackich, niezbędną jest wprawdzie znajomość choć jednego języka nowożytnego. Ponieważ zaś na mocy ustawy krajowej w szkołach realnych galicyjskich już dwa języki, mianowie polski i ruski są obowiązkowemi, spełniał przeto dotychczas wykład języka niemieckiego owo zadanie, które w innych krajach przypadało językowi francuskiemu. Mimo to należy uznać nagłą potrzebę wprowadzenia języka francuskiego w zakres nauk szkół realnych galicyjskich, jako przedmiotu obowiązkowego. Przedtem atoli wypadałoby naprzód załatwić kwestyę odpowiedniego kształcenia nauczycieli dla tego przedmiotu. Administracya oświaty będzie się starała usunąć trudności, wstrzymujące dotychczas kształcenie się na nauczycieli języka francuskiego w uniwersytetach krajowych, aby najrychlej można było też przystąpić do przeprowadzenia żądanej reformy w kursie nauk szkół realnych galicyjskich.

Zdaniem dr. Bobrzyńskiego potrzebie nauczycieli języka francuskiego zaradzić można jedynie albo przez wysyłanie kandydatów do Francyi, albo przez sprowadzanie do kraju wykształconych Francuzów. Nauczycieli takich nie wykształci się nigdy w krajowych uniwersytetach.

Po załatwieniu kilku petycyj, przystąpiła komisya do tytułu: „Szkoły przemysłowe:

Dep. dr. Rutowski stwierdził z zadowoleniem, iż rząd uznał galicyjską krajową komisyę dla spraw przemysłu za komisyę pomocniczą dla szkół przemysłowych i że udzieli wieczornym szkołom przemysłowym subwencyj. Mowca uskarżając się atoli na zbyt małą ich liczbę, żądał głównie subwencyi dla nowo powstających szkół. Dalej domagał się urządzenia przynajmniej dwóch szkół fachowych, a mianowicie jednej w Krośnie dla przemysłu tkackiego, oraz drugiej dla przemysłu drzewnego w Galicyi wschodniej, np. w Kołomyi, gdzie znajduje się największe bogactwo lasów, okolica zaś dostarcza doskonałych robotników drzewa. Założenie mechaniczno-technicznej stacyi doświadczalnej we Lwowie jest niezbędnem, a subwencya na to ze strony Rządu nadzwyczaj pożądaną. Wypadałoby również, ażeby Rząd zajął się kształceniem nauczycieli dla szkół przemysłowych.

P. Minister dr. Gautsch, oświadczył, iż szczegółowo nie może się wdawać w rozbiór wszystkich przez dep. Rutowskiego poruszonych kwestyj, lecz może dać zapewnienie, iż będą one szczegółowo rozpatrzone przez zarząd oświaty.

Na następnem, piątkowem posiedzeniu, komisya przyjęła przedewszystkiem rezolucyę dep. Rutowskiego w sprawie popierania szkół przemysłowych w Galicyi, poczem uchwaliła tytuły: „szkoły ludowe", „specyalne seminarya nauczycielskie" i „szkoły ludowe," i na tem załatwiła cały preliminarz Ministerstwa oświaty.

Ściślejsza komisya ekonomiczna ukończyła już obrady nad projektem ustawy o powstrzymaniu klęski opilstwa. Elaborat ten już w dniach najbliższych zostanie odesłanym do pełnej komisyi, albowiem z wielu stron objawia się życzenie, aby przedłożenie mogło być załatwionem jeszcze na sesyi bieżącej.

Nowa ustawa wojskowa w Węgrzech.

Półurzędownie zapewniają z Pesztu, że przy §. 14 ustawy wojskowej po wyrazie „kontyngens" wsunięte zostaną słowa „obowiązujący na lat dziesięć," celem uniknięcia kwestyi konstytucyjnej. Paragraf 25, zawierający postanowienia względem języka przy egzaminie oficerskim, nie będzie zmienionym, uchwaloną tylko zostanie rezolucya obliczona na uspokojenie kraju. Pozostaje kwestyą otwartą, czy skutkiem zmiany w paragrafie 14 nie zajdzie potrzeba ponownego przedłożenia ustawy wojskowej Radzie państwa w Wiedniu. *Budapester Corresp.* twierdzi, że się bez tego obejdzie, bo teksty wspólnych ustaw bywają często nie zupełnie identyczne, a powyższy dodatek nie zmienia paragrafu 14, tylko go uzupełnia w duchu interpretacyi rządowej. *N. fr. Pr.* jest w tej mierze odmiennego zdania a konieczność ponownego przedłożenia ustawy wojskowej Radzie państwa i zatwierdzenia przez nią zmiany dokonanej w Peszcie, uzasadnia potrzebą utrzymania równości obu połów Monarchii.

Do *Czasu* donoszą z Wiednia, iż zdaje się nieulegać wątpliwości, iż w zasadzie zgodzono się w Wiedniu na pewne ustępstwa na rzecz Węgrów pod względem nowej ustawy wojskowej. Gdyby zaś w Wiedniu nie znalazło się wyjście w sprawie ustawy wojskowej, mogłoby przyjść do dymisyi Tiszy, któryby jednak zachował w całej pełni kierownictwo nad swojem stronnictwem. Nastałby wtedy gabinet przejściowy w Peszcie, zawsze złożony z dzisiejszej większości, po którym znowu hr. Tisza stanąłby na czele węgierskiego Ministerstwa.

Rozruchy w Rzymie.

Położenie finansowe Włoch stało się skutkiem nadzwyczajnych uzbrojeń, wyprawy afrykańskiej, zawieszenia traktatu handlowego z Francyą, i innych przyczyn lokalnych, bardzo krytycznem. Stan finansów wpłynął także na zastój w handlu i przemyśle, co wszystko zniewoliło władze publiczne do zaniechania na czas jakiś robót publicznych. Wpłynęło to równie na zastój w ruchu budowlanym miast, które nie były wstanie zająć ubogich robotników pracą. Stosunki te przyczyniły się do zwiększenia nędzy pomiędzy ludnością najuboższą. Jeszcze przed wybuchem zaburzeń w Rzymie stowarzyszenie katolickie pod wezwaniem *Circolo di San Pietro*, w przewidywaniu, że nędza się wzmoże, obmyślało środki doraźnej pomocy.

To jednak jest tylko jedną stroną medalu, gdyż skonstatowano, że jakkolwiek nędza dokuczała już ludności, nie była wszalako tak rozpaczliwą, by usprawiedliwiała rabunek i zniszczenie wśród dnia na placach i ulicach. Jakoż przekonano się, że najgłośniej krzyczeli i podburzali ci właśnie robotnicy, którzy mieli i mają do dziś zajęcie. Zawiniły głównie, jak donoszą w uzupełnieniu, wydziały stowarzyszeń robotniczych, które zapewniały rząd, iż do zaburzeń nie przyjdzie; władze licząc na to, nie zarządziły środków ostrożności, skutkiem czego przyszło nietylko do zaburzeń, ale do spustoszeń na kilku ulicach. O pierwotnym przebiegu i przygotowaniach w kołach robotniczych dowiadujemy się, co następuje:

Od wielu już dni, pozbawieni zajęcia robotnicy urządzali manifestacye, ażeby zniewolić rząd i gminę Rzymu do ponownego podjęcia przerwanych robót około pałacu sprawiedliwości i polikliniki. Manifestacye te były w pierwszem stadyum poważne i kończyły się spokojnie. We czwartek i w piątek przyjmował podsekretarz stanu w ministerstwie spraw wewnętrznych delegacye wydziałów robotniczych, i przyrzekał, że na poniedziałek obmyślane będą środki zaradcze. Delegacye te same udawały się także do burmistrza, ten jednak odpowiedział, że wobec bardzo smutnego stanu finansów miejskich, niepodobna przedsiębrać robót w mieście, dodał wszakże, iż poczynione będą jak największe usiłowania, ażeby zaradzić nędzy robotników.

Dodają dalej, że zaniechanie robót w samym Rzymie nie jest jedyną i główną przyczyną nędzy robotników. Smutny stan wynika w pierwszym rzędzie z upadku kredytu i zastoju w ruchu budowlanym na prowincyi. Skutkiem tej stagnacyi zwabił Rzym, jako główne ognisko, około 20.000 robotników,

Skoro delegacye wydziałów przyniosły odpowiedź rzeszom robotniczym, oczekującym w piątek na wzgórzach Esquilino, zapanowało wzburzenie niesłychane. Rozległy się okrzyki: „Nie chcemy być uwodzeni! Nie pozostaje tylko rewolucya! i t. p. Jeden z robotników rozpoczął i skończył mowę podburzającą. „Zadrwili z nas, kończył, teraz więc odpłacimy im za to. Nadeszła chwila czynu! Naprzód zatem. Jeżeli my polegniemy, to pomszczą nas inni". Posypały się oklaski, a cała kilkutysięczna rzesza ruszyła jak huragan. Zgromadzonych tam było około pięć tysięcy ludzi, uzbrojonych w żelazne narzędzia, siekiery, motyki, łopaty, młoty i t. p.

Wśród przeraźliwego okrzyku: „Niech żyje rewolucya! udała się cała ta hałaśliwa rzesza na dół ulicą Quatro Fontane. Straż policyjna, która próbowała zatrzymać tę ruchomą kolumnę, musiała zrzec się tego zamiaru. Skoro tłum zwrócił się w ulicę Tritone, rozpoczęły się wybryki, rozbijania sklepów i spustoszenie. Gdzie tylko dostrzeżono niezamknięty sklep, wpadano tam, plądrując do szczętu. Na ulicy tej nie ocalało ani jedno okno, ani jedna szyba w wystawach magazynów. Pozrywano szyldy, tablice, pogruchotano wszystkie latarnie gazowe. Na ulicy Macelli zrabowali robotnicy cały skład zegarków, a wielki magazyn ze składem sprzętów domowych i kuchennych, na tej samej ulicy, uległ zupełnemu zniszczeniu Kobiety i dzieci uciekały z płaczem przed tą rzeszą, gruchoczącą wszystko, co jej na drodze stanęło. Dorożkarze nawet, których pijany namiętnością tłum zaatakował, uciekali co koń wyskoczy. Przez chwilę niemal całe miasto znajdowało się pod terroryzmem rozszalałej rzeszy, rząd bowiem, jakeśmy wspomnieli, ufając zapewnieniom delegatów, nie poczynił żadnych przygotowań.

Kiedy nareszcie wyjące te dziko tłumy usiłowały przejść przez most Ripetta, ażeby się dostać na przeciwną stronę Tybru, wystąpiło wojsko, wezwane na prędce z koszar. Siła zbrojna z bagnetem w ręku musiała natrzeć, ażeby odeprzeć upartych. Ale mimo to tworzyły się grupy, które musiały być rozpędzane po placach i ulicach przez luźne posterunki wojska. Najdotkliwsze straty ponieśli kupcy na Via Frattina, gdzie wszystko albo zrabowane zostało, albo pogruchotane. Nazajutrz jeszcze, w sobotę, wszystkie sklepy w Rzymie były zamknięte, a przy bankach postawiono straż wojskową.

Z francuskiej Izby depotowanych.

Na posiedzenie, które się odbyło w sobotę, oczekiwano w Paryżu z wielką niecierpliwością; ogólnie bowiem mniemano, że posiedzenie to będzie rozstrzygającem ze względu na egzystencyą gabinetu. Przypuszczano, że sprawa pierwszeństwa jednego z projektów: rewizyi konstytucyi i reformy wyborczej, sprowadzi upadek gabinetu. Radykalni bowiem żądali pierwszeństwa dla rewizyi, opurtuniści zaś dla reformy wyborczej.

Przebieg posiedzenia był następujący: Peytral, minister skarbu, złożył na stole Izby preliminarz budżetu na rok 1890 i prosił o rychły wybór komisyi dla dyskusyi przedwstępnej.

Deput. Thomson odczytał sprawozdanie komisyi o wprowadzenie na nowo wyborów okręgowych. Referent oświadczył, że doświadczenia przy wyborach zbiorowych przemawiają przeciw temu systemowi. Następnie żądał wyznaczenia nad tem obrad na poniedziałek.

Dep. Tony Révillon odczytał sprawozdanie o rewizyi konstytucyi, dowodzące niezbędności tej rewizyi.

Poseł stronnictwa radykalnego Symian malował sytuacyę polityczną i dodał: Pewna frakcya życzyła sobie tylko projektu ustawy wyborczej, ale nie chciała rewizyi pod żadnym warunkiem. Dla tego partya ta żąda pierwszeństwa dla reformy wyborczej. Skoro reforma ta przyjęta będzie przez Izbę, frakcya domagająca się jej głosować będzie przeciw rewizyi i w ten sposób doprowadzi do upadku gabinetu.

Floquet, prezydent gabinetu rzekł: Gdyby obie ustawy mogły być w przyszłym tygodniu przyjęte, nie byłbym interweniował w sprawie pierwszeństwa, i gdyby mię nie był spotkał zarzut, że znużony jestem obowiązkami rządu i że zajmuję postawę jedynie dla tego, ażeby dymisya moja była honorowa. Rząd jednak nie narazi swego stanowiska, i jedną tylko ma troskę, mianowicie o interes republiki. Rząd życzy sobie, ażeby w poniedziałek odbyła się dyskusya nad reformą wyborczą, a we czwartek nad rewizyą konstytucyi, i co do obu tych ustaw postawi kwestyę zaufania dla gabinetu. Następnie zwrócił się Floquet przeciw twierdzeniu, jakoby po uchwaleniu reformy wyborczej Izba nie miała już nic więcej do czynienia. Wszakże trzeba załatwić i budżet, który dla tego dziś już został wniesiony. W dalszym ciągu mówił minister:

Izba obowiązana jest także być obecną i przy otwarciu wystawy, gdzie przekonają się cudzoziemcy, że kraj nasz, przedstawiany jako zrujnowany przez republikę, znajduje się w pełni rozwoju pod względem przemysłowym, artystycznym i bogactwa narodowego. (Oklaski lewicy; przeczenia prawicy). Tak jest, finanse nasze, które wystawiano jako podkopane, dowodzą tego, co mówię. Rok bieżący zamknięty zostanie nadwyżką 38 milionów, którą zawdzięczamy podniesieniu się handlu i przemysłu. (Oklaski). A jeżeli to skonstatujemy przed obcymi, wówczas może i przestaniemy oczerniać się nawzajem. (Oklaski). Zwracam się obecnie (do lewicy zwrócony) do moich przyjaciół, w których szeregi powrócę, skoro przestanę być ministrem, a zwracając się, proszę, ażeby pierwszeństwo zechcieli tak uchwalić, jak żądam. Jeżelibym bowiem w sprawie, w której nie idzie o żadną zasadę, nie był tak silny, ażeby ich skłonić do ofiary z miłości osobistej, to nie byłbym równie dość silny, ażeby kierować dalej interesami kraju. (Oklaski).

Z kolei wystąpili mowcy stronnictwa radykalnego, jak Pichon, Pellletan, Douville-Maillefeu i Basly, a z mów ich okazały się panujące w tym obozie nieporozumienia. Pelletan oświadczył, że głosować będzie w myśl intencyj rządu, ale że nie uważa tego za rozstrzygające w kwestyi gabinetowej. Douville-Maillefeu rzekł, że jest przeciwnikiem obu projektów.

Gdy przystąpiono do głosowania, projekt reformy wyborczej uzyskał pierwszeństwo, uchwalone 308 głosami przeciw 243. Drugi wniosek, ażeby we czwartek przystąpić do dyskusyi nad projektem rewizyi konstytucyi uzyskał 504 głosów a tylko 9 było przeciwnych.

KRONIKA

Lwów 11 lutego.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gr. kat. komitetowi parafialnemu w Łukowem, w powiecie liskim, na restauracyę cerkwi, zapomogi w kwocie 50 zł.

— **J. E. Pan Namiestnik** Kazimierz hr. Badeni, wraz z Małżonką, powrócił dziś rano do Lwowa. Wczoraj, w niedzielę, jak donosi *Czas*, udzielał w południe posłuchań w c. k. starostwie dla osób prywatnych.

P. Namiestnik zwiedzał przedwczoraj gimnazyum św. Jacka w Krakowie i był w klasie VII na lekcyi języka niemieckiego, badając postępy uczniów w tym przedmiocie.

— **Msze wieczyste.** Dowiadujemy się, że JE. książę Adam Sapieha powziął szlachetną myśl utworzenia wieczystych Mszy św. za duszę Najd. Arcyksięcia Rudolfa we wszystkich kościołach i cerkwiach klucza Krasiczyńskiego. Fundacya ta, piękna podniosłością głębokiej religijnej myśli, będzie zarazem dynastycznych uczuć utrwaleniem i pamiątką dla włościan obu obrządków, którzy w roku zeszłym witali uroczyście przybywającego w gościnne progi starożytnego zamku krasiczyńskiego zgasłego Następcą Tronu.

— **Odwołanie balu.** Na posiedzeniu komitetu balowego Towarzystwa „Akademiczeskij Krużok", nazajutrz po pogrzebie ś. p. Arcyksięcia Rudolfa odbytem, uchwalono jednogłośnie bal Towarzystwa, pierwotnie tylko odroczony, z powodu ogólnej żałoby kraju w zupełności odwołać.

— **Konkurs**. Górno-austryackie Namiestnictwo rozpisuje konkurs na posadę starszego inżyniera z poborami VIII klasy rangi, inżyniera z poborami IX klasy rangi i adjunkta budowniczego z poborami X klasy rangi. Podania należy wnieść do końca b. m. do Prezydyum Namiestnictwa w Linzu.

— **Ślub** hr. Alberta Starzeńskiego z panną Julią Komorowską, córką Juliusza hr. Komorowskiego i Teofil z hr. Krasickich odbył się w kościele OO. Jezuitów w sobotę o godzinie 7. Związek ten pobłogosławił brat panny młodej ks. Stefan Komorowski i przemową swą od ołtarza wzruszył do głębi obecnych

W czasie uczty weselnej u rodziców panny młodej wznoszono liczne toasta, pierwszy kielich wzniósł JE. hr. Jan Tarnowski, Marszałek krajowy, na pomyślność nowożeńców; hr. Leopold Starzeński wierszowany toast rodziców panny młodej; hr. Władysław Koziebrodzki rodziny Krasickich, p. Zygmant Dembowski rodu Starzeńskich; hr. Ludwik Dębicki rodziny Komorowskich, p. Włodzimierz Kozłowski toast na cześć duchowieństwa, a gdy jeszcze wielokrotnie wznoszono kielichy, szereg toastów zakończył p. Kozłowski zdrowiem „Kochajmy się“.

W zebraniu tem weselnem brało udział około 80 osób — atmosfera była nader serdeczna i miła, uczta świetna, toalety wspaniałe. Nowożeńcy wyjechali nocnym pociągiem do Przemyśla i Dąbrówki, w sanockiem, dawnej gniazdowej siedziby rodu Starzeńskich.

— **Z Dyrekcyi kolei państwowych** donoszą nam, że z dniem 9 b. m. wszelki ruch pociągów na przestrzeni Jasło - Sanok, z powodu zamieci śnieżnych, wstrzymany został. Również został wstrzymanym ruch pociągów z d. 10 b. m. na linii Stanisławów-Husiatyn.

— **Podziękowanie.** Księgarnie: Seyfartha i Czajkowskiego, Gubrynowicza i Schmidta we Lwowie, Edwarda Menkesa w Tarnowie, O. Zuckerkandla i Syna w Złoczowie, Gebethnera i Wolfa w Warszawie, tudzież Alfred Holder c. k. nadworny księgarz w Wiedniu, Alojzy Kreidl z Pragi, c. k. księgarnia nakładowa w Wiedniu i księgarnia Edwarda Hölzla w Wiedniu, nadesłały niektóre wydawnictwa, tudzież przybory naukowe dla tutejszego Muzeum pedagogicznego. Za ofiarowane dla Muzeum dary uchwaliła c. k. Rada szkolna okręgowa na pełnem posiedzeniu wyrazić Im podziękowanie.

— **Repertoar teatralny.** Dziś, „Myszka“, komedya w 3 aktach Paillerona. — We wtorek „Bal maskowy“, opera w 5 aktach Verdiego. — We środę „Frou-Frou“, dramat w 5 aktach Meilhaca. — We czwartek „Nitouche“, operetka w 4 akach Hervego. — W piątek po raz pierwszy „Korneliusz Voss“, komedya w 4 aktach Schönthana.

— **Fundacya imienia śp. Boberskiej.** Dowiadujemy się, iż celem uczczenia pamięci śp. Felicyi z Wasilewskich Boberskiej, zawiązał się komitet, przeważnie z Pań złożony, który drogą składek publicznych postanowił zebrać odpowiedni fundusz celem: 1) Stworzenia fundacyi jej imienia, a zgodnej z charakterem działalności całego życia zmarłej. 2) Wystawienia tablicy pamiątkowej w jednym z kościołów lwowskich. 3) Wydania zbioru pism ś. p. Boberskiej ofiarowanych przez rodzinę na cel fundacyi.

— **Posiedzenie Towarzystwa przyrodników** odbędzie się we wtorek dnia 12 b. m. o godzinie 6 w sali XV uniwersytetu z następującym porządkiem dziennym: 1. Wybór komisyi lustracyjnej. 2. S. Widt. Z dziedziny astrofizyki. 3 W. Kulczycki. O tętnicach skórnych u psa. 4. Luźne komunikacye.

— **V. poufne zebranie leśników** (w półroczu zimowem), odbędzie się w piątek, dnia 15 b. m., o godzinie 6-tej wieczorem, w sali prezydyalnej c. k. Dyrekcyi dóbr państwowych przy ulicy Kopernika l. 20, I. piętro.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono: budzik niklowy z zepsutem uszkiem, ośm nowych białych męskich koszul znaczonych literą F, wart 20 zł., cztery pary oficerskich spodni, z których jedna para była wyszywana skórą do jazdy konnej, a druga para u dołu zwężona do butów; dwa butle wiśniaku. — Zgubiono: krzesło plecione; zieloną haczkowaną sakiewkę z dwoma kółeczkami wraz kwotą nad 5 zł. i recepisami pocztowemi, wreszcie trzy metry sukna czarnego, wart. 6 zł. — Znaleziono: w sali Domu Narodnego duży motek surowych nici i bransoletkę z kręconego drucika o trzech niebieskich kamykach, z których środkowy większy jest okolony perełkami. — Zakwestyonowano: bańkę z naftą; nową męską koszulę, czerwono wyszywaną, i kolorową wełnianą chustkę.

— **Z obserwatoryum** c. k. szkoły politechnicznej we Lwowie, dnia 11 lutego 1889. Barometr idzie w górę.

W ubiegłej dobie, licząc od godziny 12 w południe, mieliśmy wiatr zmienny z zachodu, niebo przeważnie zamglone a powietrze wilgotne i nader niespokojne.

Srednia temperatura doby sobotniej była $-2{\cdot}0^{\circ}$C, niedzielnej $-5{\cdot}1^{\circ}$C, najwyższa $+1{\cdot}0^{\circ}$C w sobotę, najniższa $-8{\cdot}0^{\circ}$C dziś w nocy.

Snieg padał w obu dobach przerwami, dając łącznego opadu 11·0 mm. — Wczoraj śnieżyca i zamieć.

Zniżka barometryczna 735 do 730 mm. znajdowała się w Królestwie Polskiem; zwyżka 760 do 765 mm. w zatoce Biskajskiej.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 9 rano 748 mm.

Prognoza na dobę następną od godziny 12 dnia 11 lutego b. r.: Wiatr z zachodniej strony, średnia temperatura doby zwolna się obniża, niebo w części zamglone a powietrze wilgotne i niespokojne, śnieg, zamieć.

- **Ruch telegraficzny.** Na liniach galicyjskich, w przeciągu miesiąca grudnia 1888 roku, nadano depesz, a mianowicie: rządowych bezpłatnych 4, w służbie telegrafu 977, zapłaconych rządowych i prywatnych 44 324 Nadeszło depesz, mianowicie: rządowych bezpłatnych 28, w służbie telegrafu i kursa giełdy wiedeńskiej 6.341, zapłaconych rządowych i prywatnych 40.070 Przetelegrafowano 141.905 depesz. Przeszło zatem przez linie galicyjskie depesz 240 321. Za nadane depesze wpłynęło do kas 26.210 zł.

— **Termin licytacyi Zakopanego** ogłoszony został na 9 maja i 13 czerwca.

— **Ks. kardynał Neapolu** złożył był w ofierze swój krzyż napierśny i łańcuch na dzieło wyzwolenia afrykańskiego ludu z pod kupieckiej chciwości. Krzyż ten wykupili Neapolitańczycy za staraniem bankiera Matteo Schilizzi i zwrócili go napowrót purpuratowi. Wszak z ich rąk otrzymał on był ten dar, kiedy w ciężkie dni cholerycznego nawiedzenia szedł heroicznie przeciw zarazie, a z poświęceniem się dla chorych. Podwójnie drogim będzie mu więc teraz ten krzyż.

— **Katastrofa na morzu**. Z Gdańska donosi telegram: Wedle nadeszłej tutaj wiadomości telegraficznej, rozbił się tutejszy statek „Teodor Behrend“ na wybrzeżach holenderskich; 13 osób, a pomiędzy niemi kapitan z żoną i dziećmi, znalazło śmierć w falach morskich.

— **Dla drukarzy paryskich** kandydatura Boulangera była prawdziwą kopalnią złota. W ciągu trzech tygodni przed wyborami wydrukowano samych tylko przychylnych generałowi plakatów 400 000, illustrowanych egzemplarzy dzienników 100.000, broszur z rycinami 500.000 boulangerowskich gazet 200.000, kart wizytowych 1 milion, 3 miliony małych prospektów, 2 miliony kartek wyborczych i 200.000 odbitych złotym drukiem. Gdy weźmiemy pod uwagę rozmaite publikacye przeciwnej Boulangerowi partyi, można sobie wyobrazić jak wielką musiała być praca zecerów i drukarzy w tej walce wyborczej.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystawa przyjaciół sztuk pięknych, przy ulicy Trzeciego Maja (dom Tennera), otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Z TEATRU

(Opinia komisyi teatralnej. — Uwagi sprawozdawcy ***. — Przedstawienie dramatu Meilhaca „Frou-Frou“.)

Mamy przed sobą sprawozdanie komisyi teatralnej, które obejmuje okres od 1go kwietnia do końca 1888 r. Sprawozdanie to składa się z dwóch części; w pierwszej mieści się wyłącznie jakby kronika teatralna; w drugiej znajdujemy właściwą opinię.

I tak z pierwszej części najdokładniej się dowiadujemy ile w którym okresie czasu przedstawiono dramatów, komedyj, fars lub operetek. Mianowicie od 1 kwietnia do 8go lipca, tj. do feryj teatralnych, dano przedstawień scenicznych 95. Od 8 lipca do 1go września był teatr zamknięty, a sezon jesienny rozpoczęto „Panem Damazym“ i do końca 1888 r. dano 138 przedstawień; razem od Wielkiejnocy do końca grudnia był teatr lwowski otwarty 233 razy.

W tym czasie przypadło na dramat i tragedyę 22 przedstawień, na komedye, farsy, obrazy i widowiska sceniczne, tudzież na przedstawienia składane 124, na operetkę 71, a na operę 16 przedstawień.

Dramatów nowych dano większych 3, mianowicie: „Lenę“ Maryana Jasieńczyka, „Hrabiego Waldemara“ Freytaga i „Otchłań“ Dickensa; jednoaktówek dano także trzy: „Marynarza“ Theurieta, „Wyznanie“ Sary Bernhardt i „Mój mały“ Przybylskiego. Oprócz tych przedstawiono z dawniejszych dramata: Hrabina Sara, Nora, Właściciel Kuźnic, Miłość ubogiego młodzieńca, Syn puszczy, U Wyłomu; tudzież tragedye: Otello, Mazepa, Zbójcy, Matka rodu Dobratyńskich i Marya Stuart.

Z komedyj nowych i fars przedstawiono 19: „Hernandez'a“ Augiera i Labiche'a, „Order króla Senegambii“ Meilhaca, „Myszkę“ Pailleron'a, „Niespodzianki rozwodowe“ Bisson'a i Marrego, „Cocard i Bicoquet“ Raimonda i Boucherona „Stacya Champbaudet“ Labiche'a i Marc. Michela, „Teodolinda“ Schweitzera, „Nieszczęśliwi“ z niemieckiego, „Gringoire“ Beauville'a (Widoczna pomyłka. „Gringoire nie należy przedewszystkiem do rzędu fars ani komedyj, w rodzaju wyliczonych. Jest to przeciwnie silnemi narysowany barwami jednoaktowy obraz dramatyczny i nie Beauville'a — jak powtarza sprawozdanie za afiszem teatralnym, ale znanego poety francuskiego Teodora de Banville. W „komedyi francuskiej“ przedstawiony był po raz pierwszy w 1866 r. *Przyp. sprawozdawcy.*), „Pomyłka Pana Lambineta“ Meilhaca i Halevy'ego, „Pierwsza miłość“ Alfreda de Launay, „Stare panny“ Schütza, „Wybór zięcia“ Labiche'a i Delacour'a. Z oryginalnych zaś: „Dziwak“ Mańkowskiego, „Dwór w Władkowicach“ Przybylskiego, „Hulaj dusza“ Walewskiego (17 razy), „Śmierć i żona od Boga przeznaczona“ Aleksandra hr. Fredry“, „Reprezentant domu Müller i Spółka“ Koziebrodzkiego i „Dzisiejsi“ Gawalewicza.

Po tem wyliczeniu dodaje komisya słowo krytyki:

„Repertoar powyżej przytoczony okazuje, że tragedya i dramat były zaniedbane, za to farsę i operetkę uprawiano z zamiłowaniem. Winić o to należy nie tylko dyrekcyę teatru, lecz także publiczność, mniej uczęszczającą na przedstawienia sztuk poważniejszej treści, a lubującej się w muzie lekkiej i podkasanej.“

Do tej opinii, na którą z naszej strony najzupełniej się zgadzamy i która całą swą powagą popiera zdanie tylekroć przez nas wypowiedziane — pozwalamy sobie jedno tylko dodać, a to w obronie publiczności lwowskiej, która jak świadczy sezon obecny, jest najpobłażliwszą i najlepszą w świecie. Chyba nie ona temu winna, że jeśli na sześć razy w tygodniu, ma jeden dramat lub komedyę bez starania wystawioną, trzy lub cztery razy z niezwykłemi zabiegami inscenowaną operetkę, a wreszcie farsę odegraną z humorem — chyba nie ona temu winna, że woli widzieć dobrą farsę lub operetkę niż źle lub niedbale odegrany dramat. Ile razy jednak postarała się dyrekcya o jakiś nowy lub przynajmniej nowszy utwór o poważniejszym zakroju, ile razy z większą starannością i właściwiej obsadzono role, ile razy artyści byli na wysokości zadania, tyle razy publiczność lwowska nie szczędziła ani udziału swego ani uznania. „Myszka“ Paillerona bez należytego starania przedstawiona i odegrana, upadła — wznowiona z panną Heleną Zimajer w roli tytułowej a i w innych rolach z większą niż pierwej starannością odegrana, niewątpliwie jeszcze nieraz teatr zapełni po brzegi. Więc nie publiczność winna, ale winę całą przypisać tu należy brakowi repertoaru, brakowi systemu w układzie przedstawień, brakowi staranności w przedstawianiu sztuk nowych, zupełnemu zatraceniu ensemblu....

W dalszym ciągu komisya wylicza cały personal dramatu i komedyi i wyraża się o nim bardzo zaszczytnie:

„Jak w innych latach tak i teraz komisya z przyjemnością zaznacza, że scena lwowska posiada taki dobór i taką liczbę artystów i artystek dramatycznych, jakiejby jej każda scena pozazdrościć mogła. Że te siły nie zawsze bywały stosownie użyte, że powierzano role artystom i artystkom mniej do nich usposobionym, mając do wyboru innych więcej uzdolnionych, — przypisać należy chyba względom dyrekcyi, lub jej doradców, na osoby a mniej na sztukę, niemniej niestosownemu doborowi sztuk przedstawianych, które nie wszystkim wybitniejszym artystom dają pole do popisu i do rozwoju swego talentu.“

Oto jeden z głównych powodów niepowodzenia. Niewłaściwe obsadzenie roli naraża los całej sztuki i najlepszą nawet publiczność zniechęcić musi. Nie pomogą tu nic potem ani grzeczne recenzye uprzejmych krytyków, ani chwilowe powodzenie tej lub owej farsy. Ciosy zadawane przez dłuższy przeciąg czasu komedyi poważnej, nie dadzą się powetować niczem, chyba stanowczem uderzeniem się w piersi i zmianą systemu. a raczej wprowadzeniem jakiegokolwiek systemu. Dziś mówić nawet o „systemie“ nie sposób. Komisya wyliczyła skrupulatnie wszystkie przedstawione „nowości“. W szeregu dramatycznych „nowości“ w całym okresie od 1 września do końca roku, figurują: Freytaga „Hrabia Waldemar“ i Dickensa „Otchłań“ — ze szczególnem uwzględnieniem „weteranów“ teatralnych, aby sobie młodość przypomnieli — zresztą jedna, jedyna „Lena“ Jasieńczyka, przedstawiona nieszczęśliwie.... I z dramatem już koniec.... Natomiast w licznym szeregu fars zupełnie pozbawionych wartości, chyba jedne „Niespodzianki rozwodowe“ zasługują na wzmiankę; z komedyj zaś poważniejszych „Dziwak“ Mańkowskiego i „Dwór w Władkowicach“ Przybylskiego.

Na 138 przedstawień to — przyzna każdy — trochę za mało; na scenę pierwszorzędną, jaką chce być lwowska, i być nią powinna, to repertoar za ubogi, dla zachęcenia publiczności nie wystarczy.

Z każdego z tych przedstawień zdawaliśmy szczegółowo sprawę — czytelnicy nasi wiedzą zatem jakie były braki i jakie zalety, — dziś ograniczamy się na ogólnych uwagach, które nam nastręcza opinia takiej powagi jak komisya teatralna. Żałujemy tylko, że komisya kładąc słusznie nacisk na niestosowne użycie niepospolitych zkąd inąd sił dramatycznego personalu, nie zaznaczyła silniej owego braku systemu w repertoarze, a mówiąc o zaniedbaniu dramatu i komedyi, nie wskazała dyrekcyi przynajmniej w ogólnym zarysie drogi, jaką postępować powinna, aby siłom nie dać się marnować i scenę lwowską podnieść odpowiednio. Wszak z całego szeregu wyliczonych utworów scenicznych widać, że rzucano się na tę i ową stronę, że raz wyciągano z przepaści zapomnienia starodawne „dramidła“, to znów *sans transition* przeskakiwano do Labiche'a, że zresztą żadna z tych sztuk odpowiednio przedstawioną nie była. Na całym świecie tak się dzieje, że nowa sztuka, mająca oczywiście warunki powodzenia, nie schodzi jakiś czas z afisza, chociażby publiczność nie od razu dobrze ją przyjęła. Doświadczenie uczy, że nie pierwsze ale trzecie lub czwarte przedstawienie decyduje dopiero o powodzeniu lub upadku. Ale to się dzieje wówczas, gdy dyrekcya już przed przedstawieniem ma sąd o sztuce wyrobiony i ciągłem powtarzaniem chce niejako zniewolić, przekonać publiczność, że sztuka ma wartość i na uznanie zasługuje. U nas postępuje się wręcz przeciwnie. Dobra czy zła sztuka wystawia się raz — na nieśmiałą próbę, — bez przekonania. I potem następuje pauza.... Artyści, których pamięć już na pierwszem przedstawieniu, będącem u nas dopiero generalną próbą, chromała, w dni dziesięć zapominają roli zupełnie — odbywa się tedy improwizacya z pomocą suflera, a o ensemble nikt się nie troszczy.... Ale nie tylko ze względu na artystów i na ten zupełnie na naszej scenie zapoznany „ensemble“ to mówimy. Idzie tu także o publiczność, która gdy widzi kilkakrotnie powtarzający się afisz z jedną i tą samą sztuką, nabiera do niej zaufania, którego do premierek zgoła już nie ma; po pierwszem przedstawieniu powie ktoś lub napisze: „sztuka marna, źle grali“, gdy zaś i dyrekcya więcej się z nią nie odzywa, a przynajmniej nie odezwie się zaraz, to sztukę można uważać za przepadła.

Ale oczywiście w tej sprawie wszystko się łączy razem. Zarówno porządek jak i bezład musi mieć swoje nieuchronne, logiczne następstwa. Przedewszystkiem trzeba mieć repertoar, trzeba się zdecydować na pewien kierunek, trzeba zaniechać eksperymentów, a stanąć na twardym gruncie sumiennego i ścisłego rozpoznania sztuk, jakie mogą i jakie powinny być przedstawiane naszej publiczności. Gdy to nastąpi, gdy dyrekcya, wystawiając sztukę nową, będzie miała sama to przekonanie, że utwor ma warunki powodzenia, że ma wartość moralną, literacką, estetyczną, lub przynajmniej sceniczną, wówczas nie zważając na wynik pierwszego przedstawienia, który jest zawodny, będzie mogła pokierować gustem publiczności. Bez tego warunku wszelkie uwagi komisyi teatralnej będą daremne, bo dyrekcya bez przekonania działając, raz nas pogrąży w „Otchłań“ Dickensa, to znów uraczy „Hernandezem“, lub „Orderem Senegambijskim“, szukając na chybił trafił gustu publiczności, który jest właśnie — po środku...

Sprawozdanie swe o dramacie i komedyi kończy komisya „wyrażeniem nadziei, że w przyszłości tylko względy artystyczne kierować będą reżyseryą przy rozdawanie ról, przyczem powtarza życzenie, już w dawniejszych swych sprawozdaniach objawiane, by zbyt częste przedstawianie fars i operetek, a zaniedbywanie poważniejszych komedyj i dramatów nie wpłynęło zbyt ujemnie na rozwój sztuki dramatycznej i nie przyczyniło się do jeszcze większego spaczenia i tak już zwichniętego gustu publiczności. Mianowicie uznaje komisya za rzecz niewłaściwą przedstawianie operetki i fars po południu w niedziele i święta.“

Zasadnicze zarzuty poczynione dyrekcyi co do repertoaru, rozdawnictwa ról, reżyseryi i t. d. przyjemnie są wszakże zrównoważone przez komisyę końcowym wnioskiem:

„Wysoki Wydział krajowy raczy wypłacić w zupełności subwencyę krajową na dramat i komedyę“.

Widać komisya teatralna wierzy w ziszczenie się swych życzeń. Z naszej strony cieszymy się najszczerzej, że pomimo opinii ujemnej, wniosek „wypadł“ (tym razem ten germanizm jest zupełnie na miejscu) dodatnio, bo pragnąc polepszenia stanu obecnego sceny, jesteśmy przekonani, że odjęcie środków materyalnych wręcz przeciwny chyba przynieść mogłoby skutek, ale już w ciągu roku nowego mieliśmy niejednokrotnie sposobność stwierdzić, że da-

leko do spełnienia pobożnych życzeń komisyi.

Jak bardzo zatracono na scenie naszej poczucie tego, co się nazywa całością — ensemblem“, jak bardzo zamąciło się pojęcie gry poprawnej, utrzymanej w granicach artystycznej miary, najlepszym dowodem przedstawienie piątkowe „Frou-Frou“. Czuli to sami występujący artyści, czuła to przedewszystkiem pani Stachowicz, grająca rolę tytułową Jesteśmy przekonani, że lat temu kilka, w czasie. kiedy p. Stachowicz pierwsze niejako stawiała kroki w zakresie ról większych, byłaby inaczej pojęła i wykonała rolę Gilberty. Od początku karyery scenicznej śledziliśmy z przyjemnością postępy tej artystki, i zawsze podnosiliśmy z uznaniem objawy niepospolitego talentu. Nie brakło jej nigdy z naszej strony szczerych słów uznania; – od pewnego czasu wszakże zniewoleni byliśmy kilkakrotnie zaznaczyć pewien zastój, zniechęcenie, a w końcu — nieuchronne następstwo! — cofanie się... Nie było i nie ma w naszych słowach niechęci — przeciwnie, pragnęlibyśmy gorąco, aby one były przyjęte przez artystkę w przekonaniu, że je życzliwość dyktuje. Chcielibyśmy, aby p. Stachowicz zajęła na scenie polskiej miejsce, jakie się talentowi jej należy, toż niepodobna nam łudzić jej banalnym komplementem, niepodobna mówić wbrew przekonaniu i — jesteśmy pewni — wbrew własnemu przekonaniu artystki. Bo rzeczą było aż nazbyt widoczną, że p. Stachowicz czuła to sama, zaraz, na scenie, że ton, pojęcie roli, że głos jej, zachowanie się, typ stworzony, że słowem to wszystko, co poczęte w wyobraźni, zdawało się jej właściwem, w odtworzeniu fałszywem okazało się zupełnie. Pani Stachowicz — jesteśmy pewni — czuje to sama, że Gilberta powinna być i musiała być inną, że w scenach miłośnych z mężem trzpiotowatość jej, przymilanie się i pieszczoty, były „źle zrobione“, szczebiot nienaturalny i nużący, że scena zazdrości z Ludwiką, była nad wyraz niemiłą dla oka i ucha widza, że wszystkie finezye tej roli, jak np. scena teatru amatorskiego, zostały zatarte, nie wyszły... Przedewszystkiem brakło tej postaci jednolitości; zmiany w tonie, ruchach, postawie, następowały po sobie nagle, bez przejść żadnych, bez psychologicznego uzasadnienia. Artystka głowną zdawała się kłaść wagę na dwie sceny w tej roli: scenę zazdrości i scenę końcową konania. Dla tych dwóch epizodów, inne szczegóły, to wszystko właśnie, co stanowi charakterystykę moralną Gilberty w drobiazgach, zostało zaniedbane.

I dlatego ta postać, z drobiazgów złożona, nie wyszła w interpretacyi, mającej na uwadze tylko dwie sceny główne. W scenie zazdrości pani Stachowicz popełniła ten błąd, że dała się unieść „porywowi“, że za mało panować umiała nad sobą, nad ruchami swemi i głosem, — widz słyszał krzyk, nie rozumiał słów i widział szamotanie się, które przestało być estetycznem. Artystka przestała panować nad sobą... Scena końcowa, o ile idzie o samo konanie, była odegrana z efektem, ale ostatnie słowa Gilberty, te, w których się streszcza cała jej istota, odzwierciedla cała jej przeszłość, które są odbiciem jej moralnej wartości, słowa, w których autor zamknął sens moralny sztuki, przeszły bez wrażenia, bo nie były logicznym wyrazem tego charakteru, który tak niejednolicie przedstawił się oczom widza. — Oto zdanie nasze, wypowiedziane szczerze i bez zastrzeżeń, a wypowiedziane dlatego, że nie lekceważymy bynajmniej talentu pani Stachowicz, bo inaczej, nie mogąc komplementem się wykręcić, zamknęlibyśmy się w milczeniu.

A gdy to słowo już padło, niepodobna nam teraz zamilczeć o pannie Charlemont, która debiutowała w roli Ludwiki. Całość roli była dobrze pojętą i sumiennie wykonaną, a jeśli głębszego nie wywarła wrażenia, to jedynie z tego powodu, który już poprzednio zaznaczyliśmy. Panna Charlemont zbyt rzadko występuje na scenie; ztąd ruchy jej nieśmiałe, głos krępowany tremą lub podnoszony niewłaściwie. A głos ma panna Charlemont prześliczny, o dźwięku niezmiernie sympatycznym, lecz brak mu swobody na scenie, tak samo jak ruchom. W scenie głównej z Gilbertą, panna Charlemont zdołała utrzymać się w mierze, co już bardzo dużo znaczy, chociaż widoczna trema, raz zasłaniała jej głos i tłumiła w piersi, to znów kazała mu się wydobywać zbyt głośno, co dawało całości pozór nienaturalnego patosu.

Wracając do sprawozdania komisyi, zaznaczamy jeszcze, że dalszy ciąg jego odnosi się do opery i operetki, a nie możemy powstrzymać się od uwagi, że ta część sprawozdania opracowana jest daleko szczegółowiej i widocznie *con amore*. Żywioł muzykalny snać i w łonie komisyi teatralnej przeważa. Szczęśliwa muzyka! — Tę część sprawozdania omówimy w następnym numerze.

***

GOSPODARSTWO I HANDEL

Lwowskie Towarzystwo zaliczkowe.

(*L*) Pod przewodnictwem dr. Skałkowskiego odbyło się wczoraj XXII walne zgromadzenie członków tutejszego Towarzystwa zaliczkowego w obecności c. k. notaryusza p. Szemelowskiego. Dyrektor p. Terenkoczy odczytał sprawozdanie dyrekcyi z czynności za r. z; wyjmujemy z tego sprawozdania ważniejsze szczegóły:

Członków liczyło Towarzystwo w r. z. 1968, t. j. o 19 mniej niż w r. 1887. Według zawodów dzielą się członkowie na: rękodzielników i przemysłowców 576, handlarzy i kupców 71, fabrykantów 26, rolników 59, właść. i dzierżawców większych posiadłości 90, umysłowo pracujących 863, kapitalistów, właścicieli realności i bez określonego zajęcia 245. instytucyj (stowarzyszeń) 38. Na udziały deklarowane w wysokości 287.850 zł. wpłaciło 1.968 członków z końcem r. z. 172.686 zł. 38 ct. Fundusz rezerwowy wynoszący z końcem r. 1888 kwotę 19.928 zł., wzrósł w ciągu tegoż roku o 645 zł. i przedstawia 11·54 prc. wpłaconych udziałów a 10 zł. w przecięciu na jednego członka. Cały majątek własny Towarzystwa, który się składa z udziałów i z funduszu rezerwowego wynosi z d. 31 grudnia r. z. 192.615 zł., zwiększył się w porównaniu z rokiem poprzednim o 1.702 zł. Wkładki oszczędności i lokacye wynosiły d. 31 grudnia 1887 r. 274.981 zł., a d. 31 grudnia 1888 r. 182.679 zł., zmniejszyły się zatem o 92.302 zł. Różnicę tę należy zredukować o 50.000 zł., jakie Towarzystwo posiada w rachunku bieżącym w galicyjskiej Kasie oszczędności, a które w roku poprzednim były w zupełności wyczerpane, podczas gdy z d. 31 grudnia r. z. rachunek ten był w całości do dyspozycyi i mógł każdej chwili przez zrealizowanie podnieść stan wkładek o całą kwotę 50.000 zł. W dziale kredytu bankowego doznało Towarzystwo w r. z. wiele życzliwości ze strony instytucyj finansowych, z któremi od początku swego istnienia pozostaje w stosunku kredytowym. Przedewszystkiem gal. Kasa oszczędności nie szczędziła mu swego poparcia, równie jak Bank austro-węgierski, który zachował mu dawniejszy kredyt w całości i Bank krajowy.

Z d. 31 grudnia z. r. było Towarzystwo dłużne w reeskoncie weksli: galic. Kasie oszczędności na 447 sztuk weksli 136.751 zł., Bankowi austro węgierskiemu na 213 sztuk weksli 91.037 zł.. bankowi krajowemu na 9 sztuk weksli 3.470 zł. razem na 669 sztuk weksli 231.258 zł., czyli o 16.722 zł. 34 ct. mniej niż w 1887 r. Stosunek kapitału obcego do własnego polepszył się w przeciwstawieniu do r. 1887 o 0·6% i przedstawia się jak 2·14 do 1. Pożyczek udzielono w ciągu r. z. 4 460, na które jak również na dawniejsze w rachunku bieżącym wypłacono w r. z kwotę 1,464.029 zł., z tego spłacono 976.270 zł., pozostało 1.320 terminowych pożyczek i 190 w rachunku bieżącym na r. 1889 w kwocie 487 759 zł. Z bilansu za rok 1887 pozostało w pożyczkach 656.962 zł. 08 ct. z tego spłacono w r. z. 574.578 zł. 25 ct., pozostało na rachunek następnego roku 201 pozycyi w kwocie 82.383 zł. Ogółem na rachunek roku 1889 pożyczek 1.691 na kwotę 570.143 zł. W porównaniu z r. 1887 ilość pożyczek udzielonych zmniejszyła się o 73 a wypożyczona ogólna kwota o 86.818 zł. Natomiast z dawniejszych pożyczek udzielonych w r. 1875 do 1887 ściągnięto stosunkowo równą do poprzednich lat kwotę 574.578 zł. czyli 87% a pozostała reszta wynosi 82.383 zł. czyli 13%. Zaległości te są w przeważnej części należycie zabezpieczone, bądź hipotecznie bądź odpowiednią poręką i dla tego nie ma obawy, aby z tego tytułu miało być Towarzystwo narażone na straty. Kredytów budowlanych udzielono w r. z. mniej jak w latach poprzednich, co się tłómaczy w części tem, że ruch budowlany nieco osłabł, w części, iż instytucye hipoteczne zaprowadziły zwyczaj udzielania zaliczek na nowobudujące się domy, bądź przez udzielenie pożyczki amortyzacyjnej, bądź przez hipotekowanie kaucyi wekslowej.

Ilość kredytów w rachunku bieżącym wynosi 190 stron, z czego przypada 17 pozycyi z kwotą 24.415 zł. na stowarzyszenie zarobkowe, 17 pozycyi z kwotą 60 567 zł. na firmy kupieckie i przemysłowe, reszta zaś 18 866 zł. w 156 pozycyach na zaliczki do połowy wpłaconych udziałów, czyli tak zwany kredyt na drobne i chwilowe potrzeby.

Stan nieruchomości zmniejszył się o 2 realności, które sprzedano bez jakiejkolwiek straty. Obecnie posiada Towarzystwo jeszcze 2 realności, zabudowane i 2 grunta budowlane.

Z końcem r. 1887 miało Towarzystwo inwestowanego kapitału w realnościach 30.938 zł., gdy z końcem r. 1888 wynosił ten kapitał 25.628 zł., zmniejszył się zatem o 5.309 zł. Realności czynszowe przyniosły w r. z. 6% czystego dochodu, a zatem o 1% więcej jak w roku poprzednim. Kapitał obrotowy wynosił z początkiem r. z. 730.600 zł., z końcem zaś r. z. 629.337 zł., a biorąc wedle przecięć miesięcznych 649.181 zł., z czego znowu wedle przecięć miesięcznych było stale na pożyczkach 594.669 zł., która to kwota obróciła się w tym dziale $2^1/_2$ razy. Ogólny obrót kasowy wynosił w r. z. 6,324.865 zł., zmniejszył się zatem o 514 235 zł. w porównaniu z r. 1887. Interes ze stowarzyszeniami związkowemi pozostał niezmieniony. Czysty zysk za r. 1888 wynosi 11.001 zł. 89 ct.

Powyższe sprawozdanie przyjęło zgromadzenie do wiadomości po krótkiej dyskusyi, a mianowicie, na interpelacyę p. Z. Frylinga odpowiedzieli pp. dr. Skałkowski i Terenkoczy, że tylko w skutek nadzwyczajnej ostrożności dyrekcyi powiedziano w sprawozdaniu, że zaległości w kwocie 82.383 zł. „są w przeważnej części zabezpieczone“; należałoby raczej powiedzieć, że „są zupełnie zabezpieczone“; z tych zaległości większa część wpłynęła już do kasy Towarzystwa z d. 1 stycznia r. z. Co do interpelacyi p. Frylinga, czy jest nadzieja odzyskania kwoty blisko 20.000 zł, zdefraudowanej przez pewnego funkcyonaryusza już nieżyjącego, odpowiedzieli wymienieni panowie, że ta sprawa prze zła już na drogę procesu cywilnego i że w sądzie cywilnym znachodzi się depozyt, który może posłużyć do pokrycia tej kwoty. Wreszcie odpowiedział p. Terenkoczy, że po znanych wypadkach nastąpiła radykalna reorganizacya biura.

Dr. Lewakowski Maryan przedłożył sprawozdanie komisyi rewizyjnej a zgromadzenie udzieliło dyrekcyi absolutoryum z czynności i rachunków za r. z.

Czysty zysk w kwocie 11.001 zł. rozdzielono w następujący sposób: $4^1/_2$ prc. na dywidendę od wpłaconych udziałów, co czyni kwotę 7.448 zł.; zostaje kwota 3.553 zł.; z tego $^1/_3$ część na tantiemy dla członków dyrekcyi i urzędników, co czyni kwotę 1.184 zł.; zostaje kwota 2368 zł.; z tej kwoty $^1/_2$ procent superdywidendy, czyni to kwotę 827 zł.; pozostałą resztę 1.541 zł. uchwalono użyć na odpisanie możliwych strat.

Ożywione rozprawy toczyły się nad zmianą statutów. Rezultat tych obrad jest następujący: Uchwalono po myśli zeszłorocznej uchwały, zamienić dotychczasową „nieograniczoną“ porękę, na porękę „ograniczona“ W skutek tej zasadniczej a ważnej uchwały, zmieniono w statucie §§. 1, 15, 37, 51, 53, 54, 55, 57, 58, 83 i 85. Najważniejsze zmiany są następujące w §. 37: Każdy członek mający 100 zł. udziału, posiada na walnych zebraniach 1 głos; członek, którego udział wynosi 500 zł., ma dwa głosy; posiadający 1000 zł. udziału, ma 3 głosy; 2500 zł., 4 głosy, a 5000 zł. 5 głosów; więcej jak 5 głosów nie może członek posiadać. W §. 51 zmieniono dotychczasowe postanowienie w ten sposób, że ze Stowarzyszenia nie może wystąpić członek, który nie spłacił jeszcze zaciągniętej pożyczki, albo też „ma zobowiązanie w obec Towarzystwa z tytułu poręki“. W §. 54 zmieniono dotychczasowe postanowienie w ten sposób że wypłata udziałów ustępującym członkom może nastąpić dopiero wtedy, gdy się skończy odpowiedzialność po myśli §, 55. A odpowiedzialność ta, po myśli §. 55 kończy się w przeciągu jednego roku po upływie roku administracyjnego, w którym nastąpiło wystąpienie §. 57 zmieniono w ten sposób, że odtąd członkowie odpowiadać będą za wypełnienie wszelkich zobowiązań Stowarzyszenia „nietylko swojemi udziałami, lecz także dalszą kwotą aż do wysokości pięciokrotnej deklarowanych udziałów“.

Najmniejszy udział członka (w §. 58) oznaczony został na 100 zł. (dotychczas najmniejszy udział wynosił 50 zł.). Inne zmiany są mniejszej wagi.

Zastępcami dyrektorów na następne 3 lata, zostali ponownie wybrani pp.: dr. Erazm Romanowski i Leszek Dąbczański.

Do Rady zawiadowczej na 3 lata zostali wybrani pp.: Bykowski Juliusz, Dąbczański Leszek, dr. Małachowski Godzimir, Machayski Edward, Prexel Seweryn, Ramułt Ludwik Baldwin, dr. Zajączkowski Władysław, a do komisyi rewizyjnej na r. b. pp.: dr. Goldman Bernard, dr. Lewakowski Maryan i Wędrychowski Eugeniusz.

OSTATNIA POCZTA

Najjaśniejsi Państwo i Najdostojniejsza Arcyksiężniczka Marya Walerya, wyjechali dziś rano o godzinie 9tej na pobyt dłuższy do Budapesztu.

Najdost. Arcyksiężna Stefania, jak donosi *Presse*, używać będzie na przyszłość tytułu: Jej Ces. Wys. Najdostojniejsza Cesarzewiczowa-Wdowa Arcyksiężna Stefania.

JE. p. Minister hr. Kalnoky udzielał onegdaj posłuchania ambasadorowi niemieckiemu księciu Reuss.

Prezydent ministrów Tisza i ministrewie br. Orczy, hr. Szechenyi i br. Fejervary powrócili z Wiednia do Budapesztu.

Na posiedzeniu Koła polskiego d. 10 b. m. wybrano do komitetu wykonawczego w miejsce ś. p. Grocholskiego, p. Bobrzyńskiego. Następnie obradowano nad budżetem Ministerstwa handlu, mianowicie nad projektem o kasach brackich i domach składowych, uchwalając to wszystko prawie bez zmiany.

Z Rzymu donoszą: Przebieg choroby kardynała Ledóchowskiego pomyślniejszy. Zdaje się, że niebezpieczeństwo minęło. Dostojny chory czuje się w tej chwili znacznie zdrowszym.

Z Berlina zaś telegrafują: Kardynał Ledóchowski zapadł nie na zapalenie płuc, ale na odrę. Stan jego zdrowia poprawił się.

Wreszcie *Kuryer Poznański* otrzymał od sekretarza ks. Ledóchowskiego następującą depeszę:

W zdrowiu ks. kardynała nastąpiło znaczne polepszenie. Niebezpieczeństwo minęło.

W parlamencie włoskim w sobotę, na posiedzeniu nadzwyczajnie burzliwem, odpowiadał prezes gabinetu Crispi na wycieczki radykalnych z powodu znanych zaburzeń rzesz robotniczych w Rzymie. Po wysłuchaniu deput. Odescalchi, Lucci, Derenzisa i Baccelliego rzekł Crispi, że ubolewa głęboko nad wypadkami dni ostatnich, ale odeprzeć musi wszelką odpowiedzialność, rządowi przypisywaną. Przedstawia dalej przebieg rzeczy i okoliczność, że oficer policyi za późno wezwał interwencyi wojskowej Następnie przyrzekał w imieniu rządu uczynić wszystko, na co tylko pozwalają ustawy, ażeby złagodzić stan nędzy robotników. „Gdy jednak — skończył minister — wiadomo wszystkim, że przyczyną zaburzeń są także wichrzenia tych panów, którzy pod pretekstem pokoju któremu nikt nie zagrażał, wydali hasło, ażeby w lutym i w marcu wywołać także w innych miejscowościach sceny burzliwe, rozkazałem więc, ażeby wzbronione zostały wszystkie do tego celu zmierzające zgromadzenia. (*Skrajna lewica podnosi wrzawę, ze wszystkich innych ław oklaski huczne.*)

Wieczorem tegoż dnia odbyło się jeszcze burzliwsze posiedzenie. Crispi zawiadomił Izbę, ze inspektor policyi, opieszale spełniający obowiązek, został złożony z urzędu. Rząd przyspieszy podjęcie robót pałacu sprawiedliwości i polikliniki, roboty te dadzą zajęcie kilku tysiącom robotnikom. Ażeby utrzymać porządek, kazał minister władzom wykonawczym wydalić z Rzymu wszystkich robotników, nienależących do gminy rzymskiej. Zabronił wszelkich publicznych zgromadzeń i polecił władzom politycznym całego królestwa nie pozwalać na żadne publiczne zgromadzenia, mianowicie takie, jakie w rozmaitych prowincyach włoskich odbywane były przez tak zwanych „przyjaciół pokoju“. Dep. socyalista Costa: „Nie możesz pan zasuspendować konstytucyi“. Chciał dalej mówić, ale nie dopuszczono go do głosu, protestował więc przeciw twierdzeniu, jakoby przyjaciele pokoju przyczynili się do zaburzeń w Rzymie. Na wniosek dep. Bonghi przyjęła Izba następujący porządek dzienny:

„Izba deputowanych, ubolewając nad wczorajszemi wypadkami i pokładając ufność w rządzie, w przekonaniu, że zaburzenia te uchyli a wybuchłe stłumi z największą energią, przechodzi do porządku dziennego“. Na wniosek prezydenta gab. Crispiego uchwaliła Izba przystąpić we czwartek do dyskusyi nad mocyą Bonghiego.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 11 lutego. Najj. Państwo i Najdostojniejsza Arcyksiężna Walerya, wyjechali dzisiaj rano do Pesztu. Bardzo liczna publiczność zebrana na dworcu kolejowym, witała i żegnała Najj. Państwa ze czcią głęboką.

Wiedeń, 11 lutego. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby panów prezydent hrabia Trauttmannsdorff złożył sprawozdanie o przebiegu posłuchania, udzielonego jemu i wiceprezydentom, ks. Schoenburgowi i ks. Czartoryskiemu, w zamku cesarskim, w dniu 8-go b. m. Prezydyum prosiło o posłuchanie, celem wypowiedzenia Obojgu Najj. Państwu i Najd. Cesarzewiczowej Stefanii wiernopod-

dańczych uczuć, pogrążonej w żałobie Izby panów.

Sprawozdanie brzmi: „Przemówiłem krótko do Ich Ces. Mości, dając wyraz bolesnym uczuciom pogrążonej w ciężkiej żałobie i współczującej Izby wyższej, łącząc zarazem prośbę, aby Najj. Państwo raczyli i przy tej także bolesnej sposobności przyjąć zapewnienia niezłomnego i wiernego przywiązania Izby.

„Najj. Pan raczył na to odpowiedzieć, iż przyjmuje ze wzruszeniem i podziękowaniem wyrazy współudziału Izby, że wie, jak można zawsze liczyć na wierność i uległość Izby panów i raczył polecić mi najwyraźniej, abym o tem zawiadomił Izbę.

„Oto polecenie cesarskie, które mam zaszczyt niniejszem obwieścić.

„Było bolesnem, wzruszającem a zarazem podniosłem, jak następnie Jego Ces. Mość widocznie głęboko wzruszony skierował do każdego z nas najłaskawsze słowa, z których można się było przekonać z jaką niezachwianą siłą znosi swoją niewysłowioną boleść i w których podniósł przedewszystkiem z rozczuleniem jak wielką sprawiają Mu osłodę okazywane w tych ciężkich dniach ze wszystkich stron objawy ogólnego współudziału, objawy, w których poznaje rzetelnie austryackiego ducha, ducha dynastycznego, ducha wierności i przywiązania do Dynastyi, co chętnie i ze szczególniejszem podnosi uznaniem.

„W niezatartej pamięci pozostaną nam wspomnienia owej bolesnej chwili, a my wszyscy przeniknięci takim iście austryackim duchem, możemy tylko wznosić nasze modły ku Niebiosom i zawołać z całego serca: Bóg niechaj utrzymuje i wzmacnia naszego Najmiłościwszego Pana i Najjaśniejszą Cesarzowę, Dostojną u Jego boku stojącą wiernie Małżonkę, Bóg niechaj błogosławi Austryę!

„Drugą część polecenia panów, byłem zniewolony załatwić drogą piśmienną, i prosiłem w tym celu zgodnie z regulaminem o pośrednictwo prezesa gabinetu, od którego otrzymałem w odpowiedzi dwa pisma. Proszę najuniżeniej przyjąć je do wiadomości.

„Ciężko dotknięci okropnem nieszczęściem, jakie spadło na Najdostojniejszą Dynastyę, pragniemy iść za wzniosłym przykładem naszego Najmiłościwszego Monarchy także w tem, aby w boleści nie upadać na duchu i siłach, lecz w wiernem wypełnianiu naszych obowiązków, w niezłomnem przywiązaniu do Niego poświęcać nasze siły zgodnie z intencyami Najjaśn. Pana dla dobra ojczyzny,“

Treścią wzmiankowanej odpowiedzi jest to, iż poruczono w niej zakomunikować izbie panów Rady państwa najgorętsze i najserdeczniejsze podziękowanie Cesarzowej i Królowej, oraz Cesarzewiczowej-Wdowy za uczucia głębokiej żałoby, wyrażone z okazyi okropnej śmierci Najd. Cesarzewicza Rudolfa na posiedzeniu d. 1go lutego.

Wiedeń, 11 lutego. *Presse* dowiaduje się, że pan Minister obrony krajowej wydał do politycznych władz okólnik uwiadamiający, iż główny pobór do wojska na r. 1889 ma się odbyć na podstawie nowej ustawy, która, jak się spodziewać należy, przyjdzie do skutku w najbliższym czasie. Ponieważ jednak całkowita pewność co do tego nastąpi dopiero z konstytucyjną sankcyą ustawy i ponieważ dopiero wówczas na mocy nowej ustawy będzie mogła być załatwioną ustawa zezwalająca na pobór rekrutów, zatem przepisane prace przygotowawcze muszą być przeprowadzone jeszcze na podstawie obowiązującej obecnie ustawy wojskowej, wszakże na razie należy poczynić tylko te wstępne przygotowania do nowych postanowień, które polityczne władze w własnym zakresie wypełnić mogą, w celu możliwie największego skrócenia czasu pomiędzy przyjściem do skutku nowej ustawy a rozpoczęciem poboru.

Ze względu na to, iż termin przyjścia do skutku pomienionej ustawy nie może być w porę przewidzianym i ponieważ skutkiem tego jest niemożliwem wydanie potrzebnych postanowień oraz zawiadomienie władz i ludności o rozporządzeniach wykonawczych w terminie przed 1 marca, zostanie obwieszczonem na razie, iż rozpoczęcie tegorocznego głównego asenterunku nie jest zamierzonem przed 1 kwietnia i że o terminie tym nastąpi w swoim czasie osobne zawiadomienie.

Wiedeń, 11 lutego. Pewien robotnik jubilerski otruł pięcioro swoich dzieci.

Peszt, 11 lutego. (*Tel. pryw.*) Prezes gabinetu Tisza ma oświadczyć na jutrzejszem posiedzeniu partyi liberalnej, że jest gotów podać się do dymisyi, ze względu, że swojego czasu postawił niezmienione przyjęcie ustawy wojskowej jako kwestyę zaufania a pomimo to zmuszony był zgodzić się na zmianę §. 14 ustawy. Nie ulega wątpliwości, że partya liberalna oświadczy, iż myśl taka jest bezpodstawna bo zmieniono tylko formę a nie treść §. 14 i że p. Tisza jest jedynym, który może otrzymać większość dla ustawy.

Budapeszt, 11 lutego. *Nemzet* oświadcza, że wiadomość, jakoby prezydent Tisza podał się do dymisyi lub zamierzał to uczynić, jest bezzasadną.

Budapeszt, 11 lutego. W kołach kompetentnych nie jest nic wiadomo o ogłoszonem przez dzienniki opozycyjne przesileniu gabinetowem. Panuje tu spokój, gdyż spodziewają się na pewno, iż objawione w sprawie ustawy wojskowej wątpliwości natury konstytucyjno-prawnej, zupełnie rozproszone zostaną.

Berno, 11 lutego. (*Tel. pryw.*) Wczoraj został otwartym wiec Izb handlowych przy udziale 21 Izb. Z Krakowa przybył reprezentant Reich, ze Lwowa Bodyński i Piepes, z Czerniowiec Popper. Wiec wybrał prezydentami Gomperza z Berna, Aloisa z Celowca i Monera z Linzu, zaś sekretarzami: Piepesa ze Lwowa i Fränkla z Salzburga. Więc uchwalił jednogłośnie wniosek Izby handlowej w Reichenbergu w sprawie noweli o kasach dla chorych, żądający, aby udziały nie były przenoszone na fundusz rezerwowy. Wniosek o uregulowaniu statystyki i o zwołaniu wiecu sekretarzy Izb handlowych, po żywych rozprawach, w których brali udział Bodyński i Fränkel, został uchwalony. Zamierzony przez krakowską Izbę handlową wniosek co do dostaw dla armii nie został przedłożonym.

Berno, 11 lutego. Wiec austryackich Izb handlowych wybrał prezydentem Gomperza, który dał wyraz głębokiej żałobie zgromadzonych delegatów z powodu śmierci ś. p. Cesarzewicza, i wniósł o zapisanie tej manifestacyi do protokołu posiedzenia, na co zgromadzenie przez powstanie z miejsc przyzwoliło. Rezolucyę Izby reichenberskiej i wiedeńskiej co do kas dla chorych przyjęto jednogłośnie po trzygodzinnej rozprawie. Następny wiec ma się odbyć w Reichenbergu.

Rzym, 11 lutego. Wczorajszy dzień przeszedł zupełnie spokojnie. Przejeżdżającą na spacer rodzinę królewską witała ludność z uszanowaniem. Kwestor Rzymu otrzymał dymisyę i został zastąpiony kwestorem z Medyolanu.

Umarł tu Kardynał Pitra.

Paryż, 11 lutego. Delegaci syndykatu Izb, rewolucyoniści i socyaliści wręczyli Floquetowi, prezydentowi Izby, prezydentowi senatu, prefektowi Sekwany, prefektowi policyi i magistratu, odpisy przyjętych przez kongresy robotników wniosków o zmniejszeniu liczby godzin pracy, minimalnej płacy, i zakazie pracy ryczałtowej. Policya poczyniła wielkie zarządzenia celem zabezpieczenia porządku. Delegaci otrzymają odpowiedź 24-go b. m. O podobnych krokach donoszą z Lugdunu i Marsylii, gdzie również nie naruszono publicznego porządku.

Paryż, 11 lutego. Prefekci Lugdunu, Bordeaux i Marsylii odpowiedzieli na reklamacye delegatów robotniczych, iż rząd wziął pod rozwagę część ich reklamacyj, drugą ich część jednak uważa za nieuzasadnioną.

Nie należy liczyć na załatwienie kwestyi do dnia 24-go b. m. Robotnicy powinni się powstrzymać od wszelkich zaburzeń. Wypadek nie zaszedł żaden.

W Epinal uwięziono litografa Danga, który w Pontamousson popełnił 4 morderstw.

W departamencie Cote d'Or wybrany został republikanin Bergy 39.680 głosami przeciw monarchiście Toussaint, który otrzymał 32.514 głosów.

Krąży pogłoska, że Boulanger ma być obecnym na dzisiejszym posiedzeniu Izby.

Sofia, 11 lutego. Dekret książęcy zarządza utworzenie czwartego pułku artyleryi konnej i przeistoczenie 12tu pułków piechoty o 4 batalionach na 24 pułków o 2 batalionach.

Londyn, 11 lutego. Na metingu radykałów w Hydepark przyjęto rezolucyę protestującą przeciw brutalnej polityce rządowej w Irlandyi. Zebranie odbyło się spokojnie.

Konstantynopol, 11 lutego. (*T. p.*) Z wilajetu Kossowo dochodzą wieści o zaburzeniach; tłumy hajduków złożonych ze wszystkich stanów ludności głównie z Albańczyków i Turków napadają wsie niszcząc wszystko ogniem i mieczem. Drogi między Monastir, Prizren i Skutari są nie do przebycia; deputacya ludności udała się do Konstantynopola prosząc o środki zaradcze.

Odpowiedzialny Redaktor: **Adam Krechowiecki.**

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 9 lutego 1889.

		płacą zł. ct.	żądają zł. ct.
1. Akcye za sztukę.			
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	bez kupona	207 —	210 25
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.		223 50	22[illegible] —
Banku hip. galic. po 200 zł. wa.		288 50	292 50
Banku red. gal. po 200 zł. w. a.		— —	216 —
2. List. zast. za 100 zł.	bez kupona bieżącego		
Banku hipotecznego 5 pr. w. a.		100 —	101 —
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią		103 15	104 15
Banku kraj. $4^1/_2$ pr. wa. los. 51 l.		96 —	97 —
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.		100 50	101 50
„ „ „ 4 pr. w. a.		96 —	97 —
„ „ „ 5 pr. los. w 37 l.		100 50	101 50
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los. $41^1/_2$ l.		93 —	94 —
„ „ „ $4^1/_2$ pr. „ „ 52		97 50	98 50
„ „ „ 4 pr. „ „ 56		92 25	93 25
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi		—	57 50
Listy dłużne g Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) $2^1/_2$ pr. wa. w likwidacyi		—	48 —
3. Listy dłużne za 100 zł.			
Ogół. rol. kred. Zakładu dla Gal. Bukow. 6 pr. los w 15 lat.		—	— —
4. Obligi za 100 zł.			
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.		104 30	105 40
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. i włośc. (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.		100 —	101 —
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi .			
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.		103 25	105 —
Pożyczki kr. z r. 1883 po $4^1/_4$ pr. wa.		94 60	95 60
5. Losy miasta Krakowa		22 50	24 50
„ „ Stanisławowa		33 —	35 —
6. Monety.			
Dukat holenderski		5 63	5 73
Dukat cesarski		5 65	5 75
Napoleondor		9 53	9 63
Półimperyał		9 86	9 96
Rubel rossyjski srebrny . . .		1 36	1 48
„ „ papierowy . . .		1 $27^1/_2$	1 $29^1/_2$
100 marek niemieckich . . .		58 85	59 85

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 8 lutego 1889

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	83.40	83.60
luty-sierpień	83.70	83.90
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	83.90	84.10
kwiecień-październik	84.20	84.40
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	134.50	135.50
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	140.50	141.—
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	147.—	148.—
„ „ 1864 po 100 zł. . . .	181.—	182.—
„ „ 1864 po 50 zł. . . .	181.—	182.—
Renty Com. po 42 litr. austr. . .	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	153.90	154.30
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881 . .	98.90	99.10
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	111.40	111.60
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	104.—	105.
Galicyi	104.50	105.50
Niższej Austryi	109.50	110.—
Siedmiogrodu	105.—	105.15
Węgier	105.—	105.15
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	126.50	126.75
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	311.10	311.50
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	525.—	527.—
Gal. banku hip. po 200 zł. . . .	—.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a 200 zł. wpl. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł. . .	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 260 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł. .	883.—	885.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze .	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	—.—	—.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. m.	—.—	—.—
Kol Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2502.—	2508.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	207.75	208.25
Lwów.-Czern. kol. I po 300 zł. a. w.	225.—	225.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	254.50	254.75
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	101.—	101 50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	185.—	185.25
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6. pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. $4^1/_2$ pr. w złocie w 50 l.	100.50	101.—
„ „ „ premiowe po 3 pr.	104.25	104.75
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	95.—	97.50
„ „ „ „ „ w 36 l. $5^1/_2$ pr.	88.—	88.50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr. . .	96.25	—.—
„ „ „ „ po 5 pr. . .	100.80	—.—
„ „ „ „ po 5 pr. w 37 latach zwrotne	100.80	—.—
Banku kraj. $4^1/_2$ pr. wa. los. w $51^1/_2$ l.	96.25	96.75
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	100.25	101.—
Gal. banku hip. po 5 pr. w 4[illegible] l. wyl.	100.25	—.—
Banku aust. węg. po $4^1/_2$ pr. . . .	101.90	102.40
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr. . .	101.50	102.50
„ Zakł. kr. ziem. po $5^1/_2$ pr. . .	102.—	102.60
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	100 90	101.20
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze . . .	101.—	101.50
Kolej północna po 100 zł. m. k . .	100.10	100.60
„ „ po 100 zł. w. a. . .	101.60	102·20
Kolej gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. $4^1/_2$ pr.	100.50	101.—
dtto (Jarosław-Sokal) .	99.50	100.—
Kol. gal. Lwów-Czern. Jass. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884 . .	82.30	82.90
z r. 1884 . .	88.70	89.40
z r. 1866 . .	—.—	—.—
z r. 1872 . .	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	99.60	—.—
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa.	184.—	184.50
Clarego po 40 zł. m. k.	61.50	62.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	123.50	124.—
Keglevicha po 10 zł. m. k. . . .	40.—	41.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	24.—	24.50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.75	24·25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	62.25	63.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	61.50	62.—
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	19.—	19.30
„ „ węg. „ po 5 zł.	13.05	13.35
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	22.—	22.70
Salma po 40 zł. m. k.	—.—	63.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	64.25	64.75
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	34.—	34.50
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k. .	160.—	162.—
„ „ po 50 zł. w. a. .	77.—	79.—
Waldsteina po 20 zł. m. k. . . .	44.50	45.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k. . .	57.50	58.25
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 zł. w. p. n. . .	—.—	—.—
Berlin za 100 mark. w. p. n. . . .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n. .	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n. .	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	120·80	121.20
Paryż za 100 fr.	47.82.50	47.75.—
Kurs złota.		
Dukat cesarrki men	5.67.—	5.69.—
„ pełnej wagi	5.65.—	5.67.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20 frankówka	9.56.50	9.57.50
Rossyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

dnia 9 lutego 1889.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	83	40
„ „ „ w srebrze .	83	80
Renta w złocie	111	10
5 pr. austr. renta marcowa	98	85
Akcye banku wiedeńskiego	882	—
„ „ kredytowego	312	—
Londyn	120	85
Napoleondor	9	56—
Dukat cesarski men.	5	68
100 marek niemieckich	59	$12^1/_2$

L. 12123 (873 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Borszczowie, rozpisuje na zaspokojenie pretensyi zakładu kredytowego włośc. w likwidacyi we Lwowie w kwocie 240 złr. aw. zpn. publiczną egzekucyjną sprzedaż realności w Skale pod lk. 94 położonej wyk. hip. l. 322 objętej a Hrynia Metelnickiego własnej na dzień 19 lutego i 19 marca 1889 zawsze o 11 godz. rano w miejscowości Skała.

Cena wywołania 249 złr. a. w.

Wadyum 24 złr. 90 ct.

Kurator niewiadomych wierzycieli Maryan Zaleski.

Resztę warunków lic. wyciąg tab. i protokół oszacowania można przejrzeć w ts. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Borszczów, dnia 31 grudnia 1888.

L. 11494 (874 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Borszczowie ogłasza, że w celu wydobycia należnej galicyjskiemu akcyjnemu Bankowi hipotecznemu we Lwowie, u Mojżesza Leiby Feuersteina względnie u jego spadkobierców oświadczonych resztującej sumy pożyczkowej 54 złr. 40 ct. zpn. odbędzie w dniu 28 lutego 1889 o 11 rano w mieście Skale licytacyę przymusową realności dłużniczej, wyk. hipot. l. 174 objętej w Skale pod N. k. 63 położonej, pierwotnej sumie pożyczkowej 1000 złr. zpn. za hipotekę służącej.

Cena wywołania 5874 złr.

Wadyum 294 złr. aw.

Kurator nieznanych wierzycieli Maryan Zaleski w Borszczowie.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny przejrzeć można w tusądowej registraturze, a w dniu licytacyjnym u komisarza sądowego.

Borszczów, dnia 31 grudnia 1888.

L. 11305 (872 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Borszczowie ogłasza, że w dniu 5 marca 1889 i 4 kwietnia 1889 o godz. 10 przed południem w miejscowości Jezierzanach realność Hryhorka Manastyrskiego własna wyk. hip. 415 gminy Jezierzany objęta na rzecz Zakładu Kredyt. włościańskiego publicznie sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 675 złr.

Wadyum 67 złr. 50 ct.

Kuratorem dla wierzycieli hipotecznych jest dr. Komoriner w Borszczowie.

Akta odnośne i warunki licytacyjne można przejrzeć w tutejszym Sądzie.

C. k. Sąd powiatowy

Borszczów, 31 grudnia 1888.

L. 19236 (868 1—3)

C. k. Sąd obwodowy tarnowski, podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie, działu ubezpieczeń na życie w Krakowie w resztującej kwocie 880 złr. 30 ct. wa. po potrąceniu upłaconych 100 złr. 125 złr. 73 ct. i 100 złr. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności pod lk. 100 w Tarnowie na Zawalu należącej do dłużnika Leiby Rosenfelda.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w dwóch terminach 15 marca 1889 i 12 kwietnia 1889 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 11.697 złr. 63 ct. wa. poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie. W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 1169 złr

Resztę warunków wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w Registraturze c. k. Sądu obwodowego.

Tarnów, dnia 27 grudnia 1888.

L. 11027 (814 1—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Podgórzu na zaspokojenie pretensyi Jakóba Steinera 37 złr. 50 ct. wa. odbędzie się w dniach 13 marca 1889 i 12 kwietnia 1889 każdym razem o godzinie 10 przed południem licytacyja sprzedaż realności lk. 135 w Piaskach Wielkich Katarzyny z Pardów Wydrychowej własnej.

Cena wywołania 135 złr

Wadyum 14 złr. wa.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Podgórze. dnia 30 listopada 1888.

L. 6380 (639 1—3)

Sąd powiatowy Kęckij odbędzie egzekucyjną sprzedaż realności pod nr. 3 w Hecznarowicach położonej lwh. 3 objętej na pokrycie pretensyi Teresy Balcarczykowej w sumie 110 zł. wa. w. a. zpn. w sądzie w dwóch terminach w dniach 12 marca i 12 kwietnia 1889 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 2490 zł. 12½ ct.

Wadyum 249 zł. 10 ct

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli i interesowanych ustanowiono notaryusza Juliana Sporna z Kęt.

ęty, 18 grudnia 1888.

L. 5116 (842 1—3)

W dniach 4 marca i 11 Kwietnia 1889 o godz. 10 przed południem przeprowadzoną zostanie przymusowa sprzedaż realności pod l. w. hip. 27 w Kiełkowie położonej.

Cena szacunkowa wynosi 600 złr.

Wadyum 60 złr.

Akta oszacowania i warunki licytacyjne można przeglądnąć w registraturze.

Radomyśl, dnia 3 listopada 1888.

L. 5771 (841 1—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godź. 10 rano w dniu 4 marca 1889 za cecę szacunkową lub powyżej ceny tej, zaś w dniu 1 kwietnia 1889 nawet poniżej takowej, licytacya realności lk. 220 według wyk. hip. 220 księgi gruntowej gmiy kat. Targanice Henryka i Rozalii Schnitzerów własnej na rzecz Juliusza Israelego pto 2076 złr. zpn.

Cena wywołania 3400 złr.

Wadyum 340 złr. aw.

Resztę, warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem adwokata dr. Jana Malca w Andrychowie.

Andrychów, dnia 17 grudnia 1888.

L. 1353 (433 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie, przeprowadzi na zaspokojenie pretensyi Efroima Stiglitza w kwocie 50 zpn. egzekucyjną sprzedaż jednej trzeciej idealnej części gospodarstwa rustykalnego objętego wyk. hip. l. 49 dla gminy Karwodrza Jędrzeja Srębry własnej w jednym terminie w dniu 13 marca 1889 o godzinie 10 i pół z rana w sądzie za cenę szacunkową oraz i wywołania 180 złr. 45 ct. aw. lub poniżej takowej wadyum 10 złr. wa.

Kuratorem dla wierzycieli późniejszych i niewiadomych z miejsca pobytu ustanowiony został Benedykt Krużla w Karwodrzy.

Resztę warunków protokół oszacowania wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

Tuchów, dnia 20 grudnia 1888.

L. 2456 (816 1—)

C. k. Sąd powiatowy w Rudkach sprzeda dnia 13 marca 1889 i dnia 10 kwietnia 1889, każdym razem o godzinie 10 przed południem w budynku sądowym realność wyk. hip. księgi gruntowej dla gminy Ostrów l. 90, Michała Stebelskiego własną, na zaspokojenie pretensyi Ogólnego rolniczo-kredytowego Zakładu dla Galicyi i Bukowiny w kwocie 73 złr. 82 ct. z pn.

Na pierwszym terminie zostanie realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, zaś na drugim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną.

Cena wywołania 300 złr., wadyum 30 złr. w. a.

Bliższe warunki i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze.

Niewiadomych wierzycieli zawiadamia się do rąk kuratora p. Kazimierza Kurka w Rudkach.

Rudki, dnia 30 sierpnia 1888.

L 7671. (615 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Rudkach sprzeda w drodze publicznej licytacyi dnia 13 marca i 10 kwietnia 1889 zawsze o 10 godz. rano w budynku sądowym realność pod n. 234 w Czajkowicach położoną, Michała Srokowskiego własną, i realność pod n. 477 w Czajkowicach położoną, Józefa Sobolewskiego własną, celem zaspokojenia pretensyi Towarz. zaliczkowego w Rudkach 50 złr. z pn.

Na pierwszym terminie zostanie realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, zaś na drugim terminie także i niżej ceny wywołania, jednakże nie niżej kwoty jaką wynosi pretensya Tow. zalicz. sprzedaną.

Cena wywołania 300 złr. i 165 złr.

Wadyum 10 prc.

Bliższe warunki, protokół opisania i protokół oszacowania, przejrzeć można w registraturze.

Niewiadomych wierzycieli zawiadamia się do rąk kurator p. Kazimierza Kurka w Rudkach.

Rudki, dnia 5 stycznia 1889.

L. 3582. (614 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Rudkach sprzeda w drodze publicznej licytacyi dnia 13 marca i 10 kwietnia 1889 zawsze o 10 godz. rano w budynku sądowym realność wyk. hip. księgi grunt. dla Nechowic l. 19 objętą, Hryńka Dytiuka własną, celem zaspokojenia pretensyi Tow. zal. w Rudkach 50 złr. z pn.

Na pierwszym terminie zostanie realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, zaś na drugim terminie także i niżej ceny wywołania, jednak nie niżej kwoty jaką wynosi pretensya Tow. zalicz. sprzedaną.

Cena wywołania 155 złr.

Wadyum 15 złr. 20 ct.

Bliższe warunki, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania, przejrzeć można w registraturze.

Niewiadomych wierzycieli zawiadamia się do rąk kuratora p. Kazimierza Kurka w Rudkach.

Rudki, dnia 21 września 1888.

L. 52870. (542 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi 28 złr. 35 ct., 28 złr. 35 ct., 28 złr. 35 ct., 28 złr. 35 ct. i 261 złr. 82 ct. z pn., odbędzie się dnia 14 marca i 29 kwietnia 1889 każdym razem o godz. 11 przed poł., przymusowa licytacya do Józefy Halickiej i spadkobierców śp. Stanisława Legieżyńskiego, wedle dom. 39, pag. 41 i 42, n. 8, 9, 11 haer. należącej realności pod l. 212¼ we Lwowie położonej, na których terminach realność ta na pierwszym terminie tylko wyżej ceny wywołania 2694 złr. lub przynajmniej za tę cenę, na drugim nawet niżej ceny wywołania 2694 złr. sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 269 złr. 40 ct. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla nieobecnych wierzycieli, tudzież dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 30 września 1888 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące, z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adw. dr. Sołowij kuratorem, a jego zastępcą adw. dr. Krosiński mianowany został.

We Lwowie, dnia 12 stycznia 1889.

L. 10794. (47 1—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dwóch terminach, a to dnia 14 marca 1889 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 25 kwietnia 1889 nawet poniżej takowej, licytacya realności l. 80 według wyk. hip. 118 i połowy 119 gminy Cieniowa, Hryńka Liber własnej, na rzecz Zakładu kredyt. włośc. w likwidacyi pto 183 złr. 1 ct. w. a.

Cena wywołania 172 złr. 50 ct.

Wadyum 17 złr. 25 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny, wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanowiony kuratorem p. Franciszek Bobowski w Gródku.

Gródek, dnia 13 listopada 1888.

L. 5702. (555 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Trembowli podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredyt. włośc. w likwidacyi we Lwowie w kwocie 653 złr. 98 ct. w. a. z pn., odbędzie się przymusowa relicytacya realności pod l. k. 54 w Plebanówce, wyk. hip. 104 objętej, Ignacego Krychowicza własnej, na dniu 14 marca 1889 o godz. 10 przed poł. w tut. sądzie nawet niżej ceny szacunkowej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa, 8285 złr., zaś wadyum 10 pr. tej kwoty.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież akt oszacowania sprzedać się mającej realności, można przejrzeć w tusąd. registraturze.

Trembowla, 20 listopada 1888.

L. 11726. (489 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi obwieszcza, iż celem zaspokojenia wierzytelności austro węgierskiego banku 28148 złr. 60 ct. z pn., odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż dóbr Russowa, w pow. śniatyńskim leżących, zapisanych w wyk. hip. l. 4, urzędu hip. w Kołomyi, dłużnika Józefa Teodorowicza własnych, w jednym terminie dnia 20 marca 1889 o godz. 10 rano w B. VI. tegoż sądu, na którym dobra te poniżej ceny szacunkowej, za jakąbądź cenę pozbyte będą.

Wadyum wynosi 8000 złr.

Reszta warunków i wyciąg tabularny w registraturze do przejrzenia.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony został dr. Maramorosz z substytucyą dra Zakrzewskiego.

Kołomyja, dnia 27 października 1888.

L. 246 (908 1—2)

Celem zbadania geologicznych pokładów solonośnych w Wieliczne i jej okolicy mają być wykonane dwa otwory wiertnicze w drodze przedsiębiorstwa.

Roboty wiertnicze mają być rozpoczęte najpóźniej w maju 1889 roku.

Jeden otwór ma mieć mniej więcej 200, drugi 400 metrów głębokości.

Przedsiębiorca ma własnym kosztem wystawić potrzebne budynki i robotę wiertniczą wykonać swojemi robotnikami, jako też własnym narzędziem i własnym materyałem.

Ugodzone wynagrodzenie od bieżącego metra wypłacać będzie c. k. zarząd salinarny w Wieliczce w miarę wykończonej roboty.

Szczegółowe warunki przeszle c. k. zarząd salinarny na żądanie, lub mogą być przejrzane w kancelaryi zarządu salinarnego.

Ofertę, zaopatrzoną marką stemplową na 50 ct. należy wnieść do podpisanego c. k. zarządu salinarnego najpóźniej do 3 marca 1889 roku.

C. k. Zarząd salinarny

Wieliczka, dnia 7 lutego 1889.

L. 17349 (883 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Stanisławowie ogłasza, że c. k. celu zaspokojenia wierzytelności Stanisławowskiego banku zaliczkowego w kwocie 50 zł. wa. zpn., odbędzie się dnia 26 lutego 1889 i dnia 26 marca 1889 o godz. 11 rano w sądowem zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużnika Ołeksy Fedyka własnej wyk. hip. 90 gminy kat. Pasieczna objętej która przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej 350 zł sprzedaną zostanie.

Zakład wynosi 35 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Wurzel w Stanisławowie.

Stanisławów, 13 października 1888.

L. 18358 (893 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Romana Matyiszyna w kwocie 270 zł. wa. z pn. sprzedaną zostanie połowa realności pod nr. 11 na Podzameczu w Stryju wedle Dom. IV pag 41 n. 3 haer. dłużnika Antoniego Ratyjskiego własna w dniu 25 lutego 1889 i w dniu 26 marca 1889 każdym razem o godzinie 10 rano a to na I terminie za cenę szacunkową lub wyżej takowej, na II terminie i niżej ceny szacunkowej.

Cena wywołania 830 zł.

Wadyum 83 zł. wa.

Kuratorem wierzycieli nieznanych adw. dr. Popiel w Stryju.

Warunki licytacyjne, wyciąg tabularny i protokół oszacowania do przejrzenia w registraturze Sądu.

C. k. Sąd powiatowy

Stryj, dnia 7 stycznia 1889.

L. 8763 (895 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zaleszczykach podaje do wiadomości, że w tymże Sądzie odbędzie się publiczna sprzedaż realności w Zaleszczykach położonej wedle wyk. hip. l. 236 tejże gminy ciało tabularne stanowiącej dłużnika Jankla Ladenheima własnej na zaspokojenie pretensyi c. k. gal. Prokuratoryi Skarbu imieniem funduszu indemnizacyjnego w kwocie 5 zł. 10 ct. dnia 21 lutego 1889 i 21 marca 1889 każdego razu o godzinie 10 rano, a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim i poniżej takowej,

Wadyum wynosi 4 zł. 5 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Dla wierzycieli którymby rezolucya licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego do tab. weszli ustanawia się kuratorem adwokata dr. Emiliana Stoklasy w Zaleszczykach.

Zaleszczyki, 30 grudnia 1888.

L. 2605 (817 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rudkach sprzeda dnia 13 marca 1 89 i dnia 10 kwietnia 1889 każdym razem o godzinie 10 przed południem w budynku sądowym realność wyk. hip. księgi gruntowej dla gminy Ostrów l. 23 objętą Iwana Kotyska własną i realność wykazem hip. tej samej gminy l. 37 objętą Michała Kluski Iwanowego własną na zaspokojenie pretensyi Ogólnego rolniczo kred. Zakładu dla Galicyi i Bukowiny w kwocie 452 zł. 84 ct. zpn.

Na pierwszym terminie zostaną realności te tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, zaś na drugim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedane.

Cena wywołania 1200 zł.

Wadyum 120 zł.

Bliższe warunki i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze.

Niewiadomych wierzycieli zawiadamia się do rąk kuratora p. Kazimierza Kurka w Rudkach.

Rudki, dnia 30 sierpnia 1888.

L. 11566 (559 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Nowym Sączu zawiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi ck. uprzyw. galicyjskiego Zakładu kredytowego włość. w likwidacyi a to 10 rat pożyczkowych po 19 zł. 19 ct. i reszty kapitału w kwocie 243 zł. 13 ct. wa. z pn., odbędzie się w tymże sądzie licytacyjna publiczna sprzedaż ciała hip. wyk. hip. l. 45 gminy Homrzysk objętego wedle karty B. poz. 1 dłużniczki Julianny z Mirków Gomulcowej własnego na kwotę 1266 zł. 80 ct. oszacowanego w dwóch terminach, mianowicie w dniu 12go marca 1889 i w dniu 12go kwietnia 1889 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadyum wynosi 126 zł. 68 ct. aw.

Wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania sprzedać się mającego ciała hip., tudzież reszta warunków licytacyjnych mogą być w registraturze sądowej przejrzane.

Nowy Sącz, 7 grudnia 1888.

L. 6286 (855 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bieczu ogłasza niniejszem, że na zaspokojenie pretensyi Izaka Einhorna w Tarnowie w sumie 300 zł. wa. z pn., odbędzie się w gmachu tegoż Sądu egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod nk. 12, 137 i 132 w Binarowy położonej stanowiącej ciało hipoteczne Franciszka Oneissa własnej w dniach 5 marca 1889 i 8 kwietnia 1889 każdym razem o godzinie 10 z rana.

Cenę wywołania stanowi szacunek sprzedać się mającej realności w sumie 7014 zł. wa.

Wadyum wynosi 701 zł. 40 ct. wa.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze pomienionego Sądu.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono dr. Karola Neumanna adwokata w Gorlicach.

C. k. Sąd powiatowy

Biecz, 10 grudnia 1888.

L. 12519 (462 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Tarnopolu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 6 zł. w. a. z pn. ex majori 28 zł. wa. przymusowa sprzedaż ciała hip. wyk. hip. l. 25 księgi grunt. kat. Iwaczów górny objętego, dłużnika Mikołaja Bohatiuka własnego w tut. ck. Sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz Samuela Safira dnia 13 marca 1889 i 10 kwietnia 1889 każdym razem o godzinie 10 rano w tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę wywołania 210 zł. w. a. lub wyżej, zaś na drugim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedną zostanie.

Wadyum wynosi 10-prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg hipot. realności przejrzeć można w tut. registraturze.

Tarnopol, dnia 30 czerwca 1888.

L. 51077 (906 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi galic. kasy oszczędności w trzech kwotach po 875 złr. i w kwocie 23934 złr. 22 ct. wa. z przyn. odbędzie się dnia 4 kwietnia i 2 maja 1889 każdym razem o godzinie 11 przed południem przymusowa licytacya do Marceli Papara wedle wyk. hip. l. 158 śródm. karta B. poz. 6 należącej realności pod l. 181 m. we Lwowie położonej, że na pierwszym terminie realność ta tylko wyżej ceny wywołania 67919 złr. lub przynajmniej za tę cenę, zaś na drugim terminie nawet niżej ceny wywołania, jednak nie niżej ⅓ części ceny wywołania to jest kwoty 22.639 złr. 67 ct. wa. sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 6791 złr. 90 ct. złożoną być ma, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla wszystkich tych wierzycieli, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 22 września 1887 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące, z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Dziubiński kuratorem a jego zastępcą adwokat dr. Dulęba mianowany został.

We Lwowie, dnia 5 stycznia 1889.

L. 21424 (884 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Stanisławowie ogłasza, że w celu zaspokojenia wierzytelności Zakładu kred. włość. w likwidacyi to jest 7 rat po 6 złr. 50 ct. w dniach 10 lutego i 10 sierpnia roku 1885, 1886, 1887 i 10 lutego 1888 zapadłych z 10-prc. odsetkami zwłoki od dnia zapadłości każdej raty jakoteż resztującego kapitału 79 złr. 29 ct. z 12-prc. od 10 lutego 1888 zpn. odbędzie się dnia 5 marca 1889 i dnia 2 kwietnia 1889 o godz. 10 rano w sądowem zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużnika Onufrego Krechowieckiego własnej wyk. hipot. 128 w całości i l. 125 w 1|3 części gminy kat. Mykietyńce objętej która przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej 606 złr. sprzedaną zostanie.

Zakład wynosi 60 złr. 60 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Buczyński w Stanisławowie.

Stanisławów, 22 grudnia 1888.

L. 7538 (894 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie, w kwocie 148 złr. 21 ct. w dniach 5 marca 1889 i 9 kwietnia 1889 w sądzie o godzinie 9 rano realność pod l. 6 w Suchorabie lwh. 6 ks. grunt. Suchoraby przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie.

Cena wywołania wynosi 1500 złr.

Zakład 150 złr.

Wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy i resztę warunków licytacyi przeglądnąć wolno w registraturze sądu.

Wieliczka, 15 stycznia 1889.

L. 7409 (856 3—3)

W dniach 22 lutego i 21 marca 1889 o godzinie 10 rano odbędzie się w ck. Sądzie powiatowym w Niemirowie publiczna sprzedaż niewydzielonej połowy realności pod l. 144 w Magierowie położonej, wyk. hip. l. 576 objętej Chai i Salamona Zimermanów własnej na zaspokojenie pretensyi towarzystwa kredytowego w Żółkwi w kwocie 266 zł. 64 ct. wa. zpn.

Cena wywołania jest 346 zł. 50 ct.

Wadyum 34 zł. 65 ct.

Akt oszacowania, wyciąg tabularny i resztę warunków licytabyjnych przejrzeć można w registraturze sądu powyższego.

Dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli został ustanowiony jest kuratorem p. Józef Kapko w Niemirowie.

C. k. Sąd powiatowy

Niemirów, 31 grudnia 1888.

L. 14628 (844 3—3)

Sokalski c. k. Sąd powiatowy ogłasza niniejszem rozpisaną na dnie 22 lutego 1889 i dnia 22 marca 1889 zawsze o godz. 10 rano w gmachu sądowym odbyć się mającą przymusową publiczną sprzedaż połowy majątności objętej wyk. hip. l. 47 gminy kat. Sokal dłużniczki nieobjętej masy spadkowej Leiby Jugend, własnej celem zaspokojenia pretensyi Jakóba Jugend w ilości 150 zł.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa sprzedać się mającej połowy majętności w ilości 400 zł.

Wadym zaś kwota 40 zł.

W pierwszym terminie nabyć można połowę realności tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej, na drugim zaś terminie i poniżej tej ceny.

Wyciąg tabularny, akt oszacowania i resztę w całości przytoczonych warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tutejszego Sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli został zamianowany dr. Władysław Semetkowski w Sokalu.

Sokal, dnia 21 grudnia 1888.

L. 14784 (859 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Stanisławowie ogłasza, że w celu zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włość. w likwidacyi to jest 4 rat po 16 zł. 25 ct. i resztującego kapitału 113 zł. 16 ct zpn., odbędzie się dnia 26 lutego 1889 i dnia 26 marca 1889 o godz. 11tej rano w sądowem zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużnika Mykiety Zapuchlaka własnej wyk. hip. l. 522 w całości 523 w ⅓ l. 524 w połowie gminy kat. Pobereże objętej pod lk. 50—193/134 położonej która przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej 180 złr 50 ct. sprzedaną zostanie.

Z kład wynosi 18 zł. 5 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Buczyński tu.

Stanisławow, 23 sierpnia 1888.

L. 19319 (854 3—3)

C. k. Sąd obwodowy Tarnowski podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Elki Hanndgriff w kwocie 107 złr. aw. zpn. rozpisaną zostaje dozwolona tutejszosądową uchwałą z dnia 6 września 1888 l. 10147 egzekucyjna sprzedaż 7/8 części realności pod lk. 51 i 53 w Tarnowie na Pogwizdowie położonej do Samuela Aronholda, Ryfki Aroncholdowej i Neche Heckerowej należącej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w Sądzie tutejszym w dwóch terminach 1 marca 1889 i 5 kwietnia 1889 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 256 złr. 76 ct. poniżej której w terminie pierwszym 7/8 części realności sprzedane nie będą.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 257 złr. aw.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowej przejrzeć można w registraturze ck. Sądu obwodowego.

Tarnów, dnia 31 grudnia 1889.

L. 5603 (768 3—3)

Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną sprzedaż realności pod nk. 47 w Czańcu położonej lwh. 47 objętej na pokrycie pretensyi Kęckiej zbiorowej kasy sierocej w sumie 200 złr. w. a. z przyn. w Sądzie w dwóch terminach w dniach 13 marca i 24 kwietnia 1889 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 1225 złr. 80 ct.

Wadyum 122 złr. 58 ct.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli i interesowanych ustanowiono Notaryusza Juljana Sporna z Kęt.

Kęty, 18 grudnia 1888.

L. 7408 (857 3—3)

W dniach 22 lutego i 21 marca 1889 o godzinie 10 rano odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Niemirowie publiczna sprzedaż realności w Magierowie położonej wyk. hip. l. 623 objętej Benjamina Klabra własnej na zaspokojenie pretensyi towarzystwa kredytowego w Żółkwi w kwocie 141 97 ct. wa. z pn.

Cena wywołania jest 150 zł. wa.

Wadynm 15 zł. wa.

Akt oszacowania, wyciąg tabularny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądu powyższego.

Dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanawia się kuratorem Piotra Swiderskiego w Magierowie.

C. k. Sąd powiatowy

Niemirów, 30 grudnia 1888.

Kuratele.

L. 387. (891)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, że Iwan Tabiński, za marnotrawcę uznany został.

Kuratorem ustanowiony Iwan Hryćków z Uścia.

Mikołajów, 22 stycznia 1889.

L. 10909. (892)

W myśl uchwały c. k. sądu obwodowego w Samborze, z 20 listopada 1888, l. 13016, zawiesza się kuratelę nad umysłowo niedołężną Katarzyną Binas ze Stulska.

Kuratorem jej Fed Hrynyszyn.

C. k. Sąd powiatowy.

Mikołajów, 30 listopada 1888.

Konkursa.

L. 1686. (846 3—3)

Celem stałego obsadzenia posady nauczyciela szkoły ćwiczeń przy c. k. seminaryum nauczycielskiem w Tarnowie, ogłasza się niniejszem konkurs

Z posadą tą połączona jest płaca w rocznej kwocie 800 złr., z prawem do pobierania dodatków pięcioletnich w rocznej kwocie 100 złr., tudzież z przepisanym dodatkiem aktywalnym dla X klasy rangi.

Ubiegający się o tę posadę kandydaci, winni wykazać się kwalifikacyą nauczycielską, co najmniej do szkół wydziałowych, tudzież dostateczną praktyką nauczycielską w szkołach ludowych, a podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta służbowe, mają wnieść za pośrednictwem bezpośredniej swej władzy przełożonej, najpóźniej do 25 lutego br.

Z c. k. kraj. Rady szkolnej.

We Lwowie, dnia 30 stycznia 1889.

L. 4658. (860 3—3)

W celu nadania posady radcy prawnego przy Wydziale krajowym Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielk. Ks. Krakowskiem, ogłasza się niniejszem konkurs.

Z posadą tą połączona jest płaca w rocznej kwocie 2.800 złr. w. a. i dodatek aktywalny w rocznej kwocie 480 złr. w. a. tudzież prawo do trzech dodatków pięcioletnich po 400 złr. w. a. w granicach oznaczonych w § 4 uchwały Wys. Sejmu z dnia 3 stycznia 1874.

Od kandydatów na tę posadę wymaga się w szczególności:

1. doktoratu praw,

2. przynajmniej dwuletniej praktyki sądowej,

3. odpowiedniej praktyki adwokackiej, notaryalnej lub w c. k. prokuratoryi skarbu,

4. egzaminu adwokackiego albo notaryalnego.

Posada ta może być nadana także kandydatowi, który przekroczył maksymalną granicę wieku, oznaczoną w ustępie 1 § 3 ustanowy służby kraj. (40 lat).

Wydział krajowy obsadzi niniejszą posadę na razie prowizorycznie na przeciąg jednego roku.

Podania należy wnosić najdalej do dnia 31 marca 1889 do Wydziału kraj., a to jeżeli kandydat pozostaje w służbie publicznej, za pośrednictwem przełożonej jego władzy.

Do podania należy załączyć:

1. metrykę chrztu,

2. świadectwo z wskazanych powyżej egzaminów i dowody odbycia wymaganej powyżej określonej praktyki,

3. jeżeli kandydat nie pozostaje w służbie krajowej, dowody nieposzlakowanego życia.

W podaniu winien się kandydat wywieść ze swego ogólnego i szczegółowego uzdolnienia, oraz oświadczyć, czyli i z którym urzędnikiem krajowym jest spokrewniony lub spowinowacony i w jakim stopniu.

Kandydaci, którzy ukończyli już czterdziesty rok życia, winni oświadczyć w podaniu, ile lat z wykazanej praktyki prawniczej pragną mieć policzonych do emerytury, gdyż Wydziałowi krajowemu służy prawo ułożenia się z nimi w tym względzie.

We Lwowie, dnia 5 lutego 1889.

(843 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Radomyślu poszukuje dyetaryusza, z szybkiem i wyraźnem pismem, obznajomionym z manipulacyą karną, za wynagrodzeniem 25 złr.

Radomyśl, dnia 3 lutego 1889.

Upadłości.

L 1189. (870 2—3)

C. k. sąd obwodowy ogłasza, że jako zawiadowcę masy rozbiorowej Anny Eisenklamm z Tarnopola, zatwierdził tymczasowego zawiadowcę tut. adwokata dra Tadeusza Trzcienieckiego, i ustanowił Arona Eisenberga z Tarnopola jego zastępcą.

Tarnopol, dnia 1 lutego 1889.

L. 615. (882 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku ogłasza, że w myśl § 154 ust. konk., zniósł bezwarunkowo konkurs do majątku Hansa hr. Bülowa, uchwałą z dnia 24 listopada 1888 l. 5489 otwarty.

Sanok, dnia 3 lutego 1889.

L. 3481. (900 1—3)

Celem powzięcia uchwały ogółu wierzycieli, w jaki sposób z pretensyami do masy rozbiorowej Hene Brane Kikenis postąpić należy, wyznaczam termin na 6 marca 1889 o godz. 10 rano w biurze nr. 7, na który wszystkich wierzycieli masy wedle §. 146 ust. konk. wzywam.

We Lwowie, 5 lutego 1889.

C. k. komisarz konkursowy.

Wyroki prasowe.

L. 1634. (880)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie jako sąd dla spraw prasowych, na wniosek c. k. Prokuratoryi Państwa z dnia 3 lutego 1889, l. 787, orzeka:

1. Treść artykułu pod napisem: „Z Sejmu“, zamieszczonego na stronicy 4 i 5 w nr. 5 czasopisma peryodycznego „Pogoń“ z daty Tarnów, 3 lutego 1889, w ustępach poczynających się od słów: „Uprawnione do wykonywania prawa propinacyj . . . “ aż do końca artykułu zawiera w sobie istotę występku z §§. 488, 491 i 493 u. k. i art. V. ust. z 17 grudnia 1862 nr. 8 D. p. p. z r. 1863.

2. Konfiskata tegoż pisma drukowego uskuteczniona na wezwanie c. k. Prokuratoryi Państwa z dnia 2 lutego 1889 l. 772, przez c. k. Starostwo powiatowe w Tarnowie, zostaje zatwierdzoną.

3. Rozszerzanie wymienionego pisma drukowego zostaje zakazanem i to orzeczenie ogłoszonem.

4. Zabrane egzemplarze tegoż pisma drukowego, mają być zniszczone.

Tarnów, dnia 7 lutego 1889.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 6038 (483 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dukli ustanowił w sprawie Danka Błanara i Hrycia Sejko o egzekucyjną intabulacyę prawa zastawu dla 100 złr. z pn., dla Piotra Puchyry z Radocyna, obecnie z miejsca pobytu niewiadomego, kuratora Floryana Minkusiewicza, c. k. notaryusza z Dukli, któremu równocześnie wydaną uchwałę doręczono.

Dukla, 15 listopada 1888.

L. 1069. (836 3—3)
C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie wzywa posiadacza rzekomo zagubionej książeczki kasy oszcz. w Ropczycach nr. 487 na imię Franciszka Reitera wystawionej, na kwotę 712 złr. 16 ct. w. a. opiewającej, żeby książeczkę tę w sześciu miesiącach sądowi tut. przedłożył, gdyż w przeciwnym razie książeczka ta umorzoną zostanie.
Tarnów, 24 stycznia 1889.

L. 254. (837 3—3)
Adwokat Dr. Wilhelm Rosenheck, przenosi się z dniem 1 marca 1889 z Dobromila do Sniatyna.
Z Wydziału Izby Adwokatów.
Przemyśl, 7 grudnia 1888.

L. 96. (439 3—3)
C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. wzywa nieobecnych Kiwę, Freinde i Symche Feigenbaumów, by w terminie jednorocznym deklaracye swe do spadku po ojcu Mojżeszu Feigenbaumie osobiście lub przez pełnomocnika wnieśli, inaczej spadek przyjętym będzie przez kuratora Chemje Feigenbauma.
Jasło, 6 grudnia 1888.

L. 12113. (553 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Sokalu ustanawia w sprawie egzekucyjnej Jakóba Jugend, prawonabywcy Sary i Dawida Jugend, przeciw nieobjętej masie spadkowej Leiby Jugend, za uwiadomieniem Samuela Jugend i małol. Sumera Jugend pto 400 złr. a. w. zpn., kuratorem ad actum dla niewiadomego z miejsca pobytu Samuela Jugend p. dra Władysława Semetkowskiego.
O czem się Samuela Jugend niniejszem uwiadamia.
Sokal, dnia 21 listopada 1888.

L. 256. (838 2—3)
Dr. Osiasz czyli Oswald Blumenfeld, wpisany został na listę adwokatów z siedzibą w Przemyślu.
Z Wydziału Izby Adwokatów.
Przemyśl, 7 grudnia 1888.

L. 7735. (527 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Tyczynie podaje do wiadomości, że w sporze suma rycznym Mojżesza Lebera przeciw Chaimowi i Marjem Langsam pto 100 złr., dla niewiadomego z miejsca pobytu Chaima Langsama ustanowiony został kuratorem c. k. notaryusz br. Kaschnitz w Tyczynie.
Wzywa się Chaima Langsama, aby podał temuż kuratorowi wszystkie środki ku obronie jego służące, lub ustanowił innego pełnomocnika, gdyż w razie przeciwnym skutki z tej opieszałości wyniknąć mogące, sam sobie przypisać będzie musiał.
Tyczyn, dnia 15 grudnia 1888.

L. 6539. (533 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Starejsoli w sporze Samsona Maneles przeciw Herszowi Gurfein a względnie tegoż nieznajomym z życia i imienia, nazwiska i miejsca pobytu spadkobiercom, o ekstabulacyę sumy 1—8 złr. i 5 złr. 36 ct. m. k. ze stanu biernego realności l wyk hip. 404, gminy kat. Chyrów, ustanowił dla pozwanej strony p. Dawida Gurfeina z Chyrowa, a w obec wyznaczenia terminu do rozprawy ustnej wzywa kurandów, by swemu kuratorowi informacyę udzielili lub innego przed sądem zapodali pełnomocnika, w przeciwnym bowiem razie złe skutki sami sobie przypisać będą musieli.
Starasól, 29 listopada 1888.

L. 1423. (537 1—3)
C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, że w skutek pozwu Janiny z Dębickich Puchalskiej, Michała Dębickiego i Eugenii z Dębickich Lewakowskiej przeciw spadkobiercom po Róży Bierer zam. Schreiber o uznanie sumy dłużnej 80 złr. m. k. w stanie biernym realności pod l. 374 m. we Lwowie, prenotowanej za zgasłą w skutek przedawnienia, zapadła na dniu 24 listopada 1888 uchwała z sądu do l. 48882, którą ten pozew udzielono pozwanym spadkobiercom i do wniesienia pisemnej obrony wyznaczono termin 60-dniowy pod zagrożeniem następstw z § 32 u. s.
Powyższa uchwała doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomym Eliaszowi Schreiberowi i Oswaldowi Schreiberowi do rąk równocześnie w osobie adw. dra Weissa z zastępstwem adw. dra Nathansona ustanowionego kuratora.
Wzywamy niniejszym edyktem Eliasza Schreibera i Oswalda Schreibera, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora lub też w sądzie osobiście, albo przez innego zastępcę się zgłosili i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyli, ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki, sami sobie przypiszą.
We Lwowie, 19 stycznia 1889.

L. 1424. (538 1—3)
C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w skutek pozwu de praes. 16 listopada l. 48883 Janiny z Dębickich Puchalskiej, Michała Dębickiego i Eugenii Lewakowskiej przeciw spadkobiercom Róży Bierer zam. Schreiber o uznanie prawa zastawu dla sumy 150 złr. m. k., w stanie biernym realności l. 374 m. we Lwowie zaintabulowane, za zgasłe, w skutek przedawnienia i wykreślenie takowego, zapadła na dniu 24 listopada 1888 l. 48883, uchwała tut. sądu, którą pozew ten udzielono pozwanym z wezwaniem, by do dni 60 wnieśli obronę pod rygorem następstw z § 32 ust. sąd.
Powyższa uchwała doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomym Eliaszowi Schreiberowi i Oswaldowi Schreiberowi do rąk równoc eśnie w osobie adw. dr. Weissa, z zastępstwem adw. dra Nathansohna ustanowionego kuratora.
Wzywamy niniejszym edyktem Eliasza Schreibera i Oswalda Schreibera, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora, lub też w sądzie osobiście, albo przez innego zastępcę się zgłosili i celem przestrzegania swych praw stosownych środków użyli, ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki, sami sobie przypiszą.
We Lwowie, 19 stycznis 1889.

L. 17882. (550 1—3)
C. k. sąd powiatowy miej. deleg. podaje do wiadomości, iż w dniu 13 września 1878 zmarła w Drohomirczanach Anna Rudnicka, na którą przypada $^1/_7$ część spadku po matce jej Annie z Pawlikowskich Rudnickiej, żonie Jana.
Do spadku tego po Annie Rudnickiej (córce), powołani są z mocy ustawy Karolina Rudnicka, Marya Harasiewicz, Rozalia Bulczyńska i Jan Rudnicki.
Ponieważ sądowi tutejszemu nie jest znanem miejsce pobytu Jana Rudnickiego, przeto wzywa się go, by w ciągu jednego roku, od dnia poniżej podanego, zgłosił się u tut. sądu i swe oświadczenie do spadku wniósł, gdyż inaczej postępowanie spadkowe przeprowadzonem będzie z oświadczonymi spadkobiercami i ustanowionym kuratorem Antonim Rudnickim, a przypadający na niego spadek czysty aż do dowodu śmierci jego lub uznania go za zmarłego, zostanie przechowanym w sądzie.
Stanisławów, 28 listopada 1887.

L. 3563. (905 1—3)
C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 25 stycznia 1889 do l 3563, wnieśli spadkobiercy ś. p. Amalii Kellermann, jako to: Kazimierz Banhidy, Józef Kellermann, Marya Drohojowska, Jerzy Wieńkowski, Stefania Lipeż, Berta Dembicka i Seweryn Wajdowski, jako ojciec nieletnich Seweryna i Michała Wajdowskich, przeciw spadkobiercom ś. p. Józefa Jakopchich t. j. Józefowi, Wilhelmowi, Karolowi, Maurycemu, Eleonorze i Juliannie Jakopchich i ich prawonabywcom pozew o uznanie prawa zastawu dla sumy 1000 złr., w wyk. hip. l. 406 I. na karcie C. poz. 4, w stanie biernym realności pod l. k. $456^1/_4$ we Lwowie, na rzecz śp. Józefa Jakopchich zahipotekowanego, za zgasłe i wykreślenie takowego, na któryto pozew wyznaczono termin dziewięćdziesięciodniowy do wniesienia pisemnej obrony.
Gdy miejsce pobytu pozwanych nie jest wiadome, został dla nich adw. dr. Sołowij mianowany.
Wzywa się zatem pozwanych, aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczyli lub też innego zastępcę sobie obrali i tegoż sądowi oznajmili, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sami sobie przypiszą.
We Lwowie, 1 lutego 1889.

L. 3351. (901 1—3)
C. k. Sąd krajowy we Lwowie uwiadamia niniejszem Michała Czyżewskiego, którego miejsce pobytu nie jest wiadome, że uchwałą z 3 listopada 1888 l. 45342, dozwolono intabulacyę Maly Isman za właścicielkę realności pod l. 106 m., przedtem do Michała Czyżewskiego należącej i że tę uchwałę ustanowionemu dla niego kuratorowi adw. dr. Hahnowi doręczono.
We Lwowie, 1 lutego 1889.

L. 764. (574 1—3)
C. k. sąd obwodowy w Tarnowie ogłasza, że w sprawie wekslowej Kalmana Schächtera i Mindli Bodner, jako cesyonaryuszy Hirscha Wittmayera przeciwko Izakowi Bodnerowi o zabezpieczenie sumy 250 złr. wa. z pn., dla niewiadomego z miejsca pobytu dłużnika Izraela Bodnera kuratorem adw. dra Brzeskiego z substytucyą adwokata dra Bronisława Gałeckiego ustanowił, i o tem zarządzeniu Izraela Bodnera do właściwego użytku uwiadamia.
Tarnów, dnia 17 stycznia 1889.

L. 765. (575 1—3)
C. k sąd obwodowy w Tarnowie ogłasza, że w sprawie wekslowej Kalmana Schächtera i Mindli Bodner jako cesyonaryuszy Hirscha Witmayera przeciwko Izraelowi Bodnerowi o zabezpieczenie sumy 250 złr. 82 ct. w. a. z pn., dla niewiadomego z miejsca pobytu dłużnika Izraela Bodnera, kuratorem adw. dra M. Brzeskiego z substytucyą adw. dra B. Gałeckiego ustanowił i o ten postanowieniu Izraela Bodnera do właściwego użytku niniejszem zawiadamia.
Tarnów, dnia 17 stycznia 1889.

L. 348. (573)
C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że dnia dzisiejszego wpisaną została do rejestru handlowego dla firm pojedynczych firma: „Pinkas Ritter".
Dzierżycielem tej firmy jest Pinkas Ritter, prowadzący handel zbożem w Tarnowie.
Tarnów, dnia 17 stycznia 1889.

L. 2318. (904 1—3)
C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 28 listopada 1888, do l. 50656, wnieśli spadkobiercy Dawida recte Dawida Mechla Znera przeciw nieznanemu z miejsca zamieszkania i życia Mendlowi Aschkenaze pozew o wyeliminowanie pretensyi wekslowej 300 fmk. z tabeli płatniczej l. 5602/858, na któryto pozew wyznaczono termin dziewięćdziesięcio dniowy do wniesienia pisemnej obrony.
Gdy miejsce pobytu pozwanego Mendla Aschkenazego nie jest wiadome, został dla niego adw. dr. Sołowij kuratorem, a tegoż zastępcą adw. dr. Nowacki mianowany.
Wzywa się zatem Mendla Aschkenazego, aby do swojej obrony służące środki, ustanowionemu kuratorowi dostarczył, lub też innego zastępcę sobie obrał i tegoż sądowi oznajmił, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe, sam sobie przypisze.
Lwów, dnia 26 stycznia 1889.

L. 2063. (903 1—3)
C. k. Sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niniejszem Gotharda Dwernickiego, iż przeciw niemu firma „Clayton et Schuttleworth" wytoczyła skargę de praes. 28 stycznia 18 8 l. 3896, o rest. 4 o złr. 42 ct. aw. z pn., która tus. uchwałą z dnia 4 lutego 1888 l. 3896 do rozprawy sumarycznej zadekretowaną została.
Zarazem zawiadamia się go, iż dla niego w tej sprawie adw. dr. Max kuratorem, a adw. dr. Paździera substytutem tegoż ustanowionym został.
Wzywa się zatem pozwanego, aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczył lub też innego zastępcę sobie obrał i tegoż sądowi wymienił, gdyż z zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe, sam sobie przypisze.
We Lwowie, dnia 19 stycznia 1889.

L. 39561. (902 1—3)
C. k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa na prośbę Jana Ekesa, posiadacza karty zastawniczej c. k. uprz. galic. akc. Banku hipot. we Lwowie nr. 1619, wystawionej dnia 18 kwietnia 1888 na zastawione z terminem wykupu 18 lipca 1888 jeden los austr. Towarzystwa czerwonego krzyża S. 6025 Nr. 50 i 1 los węg. Tow. czr. krzyża S. 151 Nr. 64, ażeby takową w przeciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni od ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej" tem pewniej przedłożył, ileże po bezskutecznym upływie powyższego terminu, wspomniana karta zastawnicza za umorzoną uznaną zostanie.
We Lwowie, 3 listopada 1888.

L. 14006. (885 1—3)
C. k. Sąd powiatowy miejsko-deleg. w Złoczowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomą Wandę Konopacką, iż celem doręczenia tejże ts. uchwały tabularnej z dnia 14 czerwca 1886 do l. 8491, odnoszącej się do wpisu egzekucyjnego prawa zastawu dla sumy wekslowej 140 f. aw. z pn., na rzecz Scheindli Auerbachowej kurator w osobie adw. dra Mijakowskiego ustanowiony i temuż rzeczona uchwała równocześnie doręczoną zostaje.
Złoczów, dnia 29 września 1988.

L. 212. (572)
C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że dnia dzisiejszego wpisaną została do rejestru handlowego dla firm pojedynczych firma: „J. Goldmann", dzierżycielem firmy jest Izak Goldman, utrzymujący wypożyczalnię pieniędzy na towary i weksle w Tarnowie.
Tarnów, dnia 17 stycznia 1889.

Licytacye.

L. 13574 (43 1—3)
C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 72 złr. 50 ct. wa. zpn. na rzecz Markusa Lorbera, odbędzie się dnia 5 lutego 1889 i 12 marca 1889 o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż połowy realności dłużnika Mojżesza Friedmana, a obecnie jego spadkobierców położonej w Tarnopolu l. 373.
Cena wywołania poniżej której realność ta na tych dwóch terminach sprzedaną nie będzie wynosi 336 złr. 7 ct. wa.
Wadyum 33 złr. 60 ct. wa.
Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.
Dla wierzycieli hipotecznych którzyby po opisaniu powyższej realności prawo zastawu uzyskali, lub którymby uchwała względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanowiono na ich koszt i niebezpieczeństwo na podstawie uchwały z dnia 31 marca 1886 l. 2254 kuratorem ad actum p. adwoknta dr. Leiblingera, a p. adwokata dr. Blausteina zastępcą tegoż.
Tarnopol, dnia 9 grudnia 1888.

L. 8000 (890 1—3)
W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 8 marca 1889 za i poniżej ceny szacunkowej licytacya realności według wykazu hip. l. 80 księgi gruntowej gminy Artasów mał. Ołeksy, Hanuśki i Iwana i pełn. Nazarka Senia Wołkunów własnej, na rzecz ck. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie pto 292 złr. 16 ct. aw. z pn.
Cena wywołania 1600 złr. wadyum 160 złr. wa.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.
C. k. Sąd powiatowy
Kulików, dnia 31 grudnia 1888.

L. 6556 (769 1—3)
Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną sprzedaż 2/4 części realności pod lk. 155 w Czańcu położonej lwh. 155 objętej na pokrycie pretensyi Pawła Bakalarskiego w sumie 550 złr. wa. zpn. w sądzie w 2 terminach w dniach 15 marca 1889 i 26 kwietnia 1889 każdym razem o godzinie 10 z rana.
Cena wywołania 649 złr. 30 ct. aw.
Wadyum 64 złr. 93 ct.
Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli i interesowanych ustanowiono notaryusza Juliana Sporna z Kęt.
Kęty, 18 grudnia 1888.

L. 5727 (887 1—3)
C. k. Sąd powiatowy podaje do powszechnej wiadomości, iz na dniu 7 marca i 4 kwietnia 1889 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się przymusowa sprzedaż realności Pałahny z Andrusiaków Ostrowskiej własnej w Furce położonej wyk. hip. l.493 gminy katastralnej Turka objętej w tutejszym Sądzie na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi na zaspokojenie 15 rat po 9 zł. wa. z pn., z tem, że na pierwszym terminie za lub wyżej ceny, zaś na drugim nawet niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.
Cena szacunkowa jakoteż wywołania 600 zł. wa.
Wadyum wynosi 30 zł. wa.
Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony został kurator Wasyl Czerwiński z Turki.
Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tusądowej registraturze.
Gwoździec, dnia 15 grudnia 1888.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 771. (576)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że dnia dzisiejszego wpisaną została do rejestru handlowego dla firm pojedynczych firma: „Josef Silbermann".
Dzierzycielem firmy jest Józef Silbermann, rzeźnik w Tarnowie.
Tarnów, dnia 17 stycznia 1889.

L. 18256. (581 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Brodach wiadomem czyni, iż celem doręczenia uchwały tabularnej ts. z dnia 21 marca 1887 l.4608, dla niewiadomych z miejsca pobytu Izaaka Leizora 2 im. i Riwy Rubinfeldów, ustanowił kuratorem dra Henryka Starzewskiego, adwokata w Brodach, a zawiadamiając o tem kurandów, niniejszym edyktem wzywa się ich, aby udzielili kuratorowi ze swej strony jakowych dowodów lub też innego pełnomocnika sądowi przedstawili.
Brody, dnia 16 listopada 1887.

L. 319. (484 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w sprawie egzekucyjnej Tow. zal. w Limanowy przeciw Wojciechowi Leśniakowi i Jacentemu Kiedaczowi pto 215 złr. 60 ct., ustanawia dla niewiadomego z pobytu Wojciecha Leśniaka, kuratora ad actum w osobie Wawrzyńca Gąsiora ze Zawadki i temu ostatniemu doręcza rezolucyę hipoteczną z dnia 30 marca 1888 do l. 1874 dla Wojciecha Leśniaka przeznaczoną.

Rzeczą jest Wojciecha Leśniaka zgłosić się do tut. sądu, lub kuratorowi potrzebne do obrony środki dostarczyć, inaczej winę z opuszczenia wynikłą, sam sobie przypisze.

C. k. sąd powiatowy.

Limanowa, dnia 14 stycznia 1889.

L. 13555. (810 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jarosławiu wiadomo czyni, że przez Franciszkę Smolską przeciw z życia i miejsca pobytu niewiadomym Annie Czyżewiczowej lub jej z nazwiska i miejsca pobytu nieznanym spadkobiercom pozew o tabularne przepisanie własności realności w Jarosławiu pod lk. 399 wniesiony i że dzień sądowy na 18 lutego 1889 wyznaczony, tudzież, że dla nieznanych pozwanych kuratorem tut. adw. dr. Julian Ruczka ustanowiony został.

Wzywa się przeto Annę Czyżewiczową i nieznanych jej spadkobierców, aby do pomienionego kuratora się zgłosili, lub innego zastępcę sobie obrali i tymże wszelkich do obrony ich służyć mogących środków udzielili, gdyż w razie przeciwnym sami sobie szkodliwe następstwa przypisać muszą.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Jarosław, 31 grudnia 1888.

L. 4635. (826 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ulanowie ogłasza niniejszem, że pod dniem 13 lipca 1887 l. 4635, wniosła Feiga Karpf skargę przeciwko Jakóbowi Lorberbaumowi młodszemu z Ulanowa, jakoteż Scheindli Lorberbaum, Dinie Lorberbaum i Markusowi Lorberbaumowi o zapłacenie 300 złr. z pn., w skutek której na zasadzie rozp. minist. spr. z 18 lipca 1859 nr. 130 Dpp. wydano nakaz zapłaty kwoty 300 złr. z 6procentem zwłoki od dnia skargi i kosztami za napisanie skargi w kwocie 5 złr. przyznanemi, powódce Feidze Karpf w 14 dniach pod surowością egzekucyi, polecono wniesienie w tymże terminie zarzutów przeciw temuż nakazowi.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu pozwanych Scheindli, Diny i Markusa Lorberbaumów nie jest znane, przeto ustanawia się dla nich kuratorem Nachmana Schreibera z Ulanowa, który praw powierzonej mu kurateli przestrzegać ma.

C. k. sąd powiatowy.

Ulanów, dnia 31 lipca 1887.

L. 12968. (811 3—3)

C. k. Sąd powiatowy Jarosławski zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Ferdynanda Tillemana, że pozwem z 18 lipca 1887 l. 8217, zaskarżył go Leopold Szwenda o zapłacenie sumy 1000 złr., a do rozprawy wyznaczono termin na 18 marca 1889.

Kuratorem nieobecnego do tego sporu zamianowano jarosławskiego adwokata Władysława Grabowskiego, a Ferdynandowi Tillemanowi poleca się, aby kuratorowi dostarczył środków obrony, lub innego obrońcę prawnego sądowi przedstawił.

Jarosław, dnia 31 grudnia 1888.

L. 8162. (492 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Pilznie zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanych Gitlę Sucherową, Herscha Suchera i Suchera Suchera, iż w sprawie egzekucyjnej Breindli z Sucherów Sesse, Feigi i Gitli Sucherów przeciw Dawidowi Sucherowi pto 275 złr., 250 złr, 250 złr. 50 ct. i 50 złr., ustanowionym został dla nich kuratorem Jakób Blumner ze Zassowa i temuż kuratorowi doręczono decyzyę wyższo-sądową z 13 maja 1880 l. 5755.

Wzywa się tedy powyższych Gitlę Sucherową, Herscha Suchera i Suchera Suchera, by albo innego zastępcę sobie ustanowili, lub też ustanowionemu kuratorowi potrzebnych środków do obrony dostarczyli, gdyż inaczej sami sobie za możliwe złe skutki winni będą.

C. k. sąd powiatowy.

Pilzno, dnia 12 grudnia 1888.

Zl. 50655. (540 2—3)

Vom k. k. Landesgerichte in Lemberg wird bekannt gemacht, dass in der Rechtssache der Erben nach Dawid recte Dawid Mechel Zuer nämlich Elias Josef Zuer, Scheindel Weinreb, Jakob Meschulens Zuer und Juda Leib Zuer gegen die dem Leben und Wohnorte nach unbekannte Chaje Jütte Landes und Abraham Flieg wegen Elimirung der Wechselsumme pr. 300 fl. s. NG. aus der Zahlungstabelle z. Zl. 5602/58, Adv. Dr. Raabe mit Substituirung des Adv. Dr. Ambes als Curator der dem Leben und Wohnorte nach unbekannte Chaje Jütte Landes und Abraham Flieg bestellt und demselben die Klage z. Zl. 50655/88 zur Erstattung der Einrede binnen 90 Tagen zugestellt wurde.

Die Belangten werden angewiesen, dem bestellten Curator die zur Vertheidigung nöthigen Behelfe mitzutheilen oder einen anderen Bevollmächtigten zu erwählen, widrigens sich dieselben die üblen Folgen selbst zuzuschreiben haben werden.

Lemberg, den 19 Jänner 1889.

L. 305. (469 3—3)

W skutek wniesionej przez A. H. Zippera, kupca we Lwowie, prośby o umorzenie zaginionego rzekomo na dniu 21 listopada 1888 w kowercie zaadresowanej „Herrn D. Mandl Wien VI. Esterhazygasse 28“ wekslu, zopatrzonego akceptem A. H. Zippera, następującej treści:

„Wien . . 18 pr ö W. fl. 139 kr. 35 Medio Juli 1889 zahlen Sie gegen diesen Prima Wechsel an die Ordre Eigenen die Summe von Gulden Einhundertdreisigneun kr. 35 ö. W den Werth in Waaren und stellen ihn auf Rechnung lt. Bericht Herrn A. H. Zipper in Lemberg zb. in Lemberg angenommen. A. H. Zipper m. p.“

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie wzywa każdego, któryby ten weksel posiadał, by takowy, w przeciągu dni 45 od 15 lipca 1889 licząc, tutejszemu sądowi tem pewniej przedłożył, ile po upływie tego terminu, weksel ten za umorzony uznany będzie.

We Lwowie, dnia 12 stycznia 1889.

Doniesienia prywatne.

L. 50 (948)

Ogłoszenie.

Walne zgromadzenie

członków „Kasy zaliczkowej“ w Marjampolu odbędzie się dnia 24 lutego 1889 r. o godzinie 5tej po południu.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie z czynności i absolutoryum Dyrekcyi za r. 1888.
2. Rozdział zysku z roku 1888.
3. Wybór dwóch członków Rady zawiadowczej i wnioski członków.

Prezes Ks. B. Motiuk m. pr. Sekretarz Maciej Wesołowski wł. r.

L. 4370 946

Kołomyjskie koleje lokalne.

Zastanowienie ruchu.

Z powodu zamieci śnieżnej, zastanowiono, aż do odwołania, ruch wszelkich pociągów na wszystkich liniach kołomyjskich kolei lokalnych dnia 10 lutego 1889

Lwów, dnia 10 lutego 1889.

Ces. król. uprz. Towarzystwo kolei Lwowsko-Czerniowiecko Jasskiej jako Zarząd ruchu.

L. 4 876

Konkurs.

Na jedno miejsce funduszowe w Zakładzie Sióstr Miłosierdzia dla dziewcząt sierót u św. Kazimirza we Lwowie, które bądź to obojga rodziców, bądź jedno z nich utraciły i znajdują się w wieku między 7 a 12 rokiem życia.

Podania zaopatrzone w świadectwo chrztu, metrykę śmierci obojga, ewentualnie jednego z rodziców, tudzież w świadectwa: ubóstwa, zdrowia szczepionej ospy należy wnosić do komisyi Instytutu ubogich Chrześcian w pałacu Arcybiskupstwa lwowskiego obrz. łać. we Lwowie najdalej do końca marca 1889.

Z komisyi Instytutu ubog. chrześcian

Lwów, dnia 6 lutego 1889.

L. 218 (898)

Konkurs

Wydział tarnobrzeskiej Rady powiatowej rozpisuje niniejszem konkurs na posadę powiatowego lustratora majątków gminnych, którego obowiązkiem będzie nadto mundowanie i prowadzenie manipulacyi biurowej w kancelaryi Wydziału powiatowego, oraz nadzór zarządów drogowych w należytem wykonywaniu ciążących na nich obowiązków ustawowych.

Płaca roczna 600 zł. a. w. łącznie z ryczałtem na objazdy.

Posada w roku pierwszym prowizoryczna, po upływie tego roku w razie nienagannej służby, zostanie stabilizowana. Od kandydatów, którzy własnoręcznie napisane i należycie udokumentowane podania wniosę najdalej do końca lutego 1889 do podpisanego Wydziału, wymaga się znajomości ustaw administracyjnych, kasowości, języka polskiego i niemieckiego w słowie i na piśmie oraz wieku życia nieprzekraczającego 40 lat.

Z Wydziału powiatowego

Tarnobrzeg, 4 lutego 1889.

L. 51 (867 3—3)

Konkurs.

Przy Wydziale powiatowym w Złoczowie opróżnioną jest posada prowizorycznego konduktora drogowego z płacą roczną 600 złr. w. a., dyetami 1 złr., od dnia 1 kwietnia 1889 r.

Kandydaci ubiegający się o tę posadę zechcą wnieść podania do Wydziału powiatowego najpóźniej do 15 marca 1889 i załączyć dowody praktycznego uzdolnienia, mianowicie: znajomość ustawy drogowej i przepisów odnoszących się do administracyi dróg gminnych, tudzież poświadczenie wieku i dotychczasowego zatrudnienia.

Wydział Rady powiatowej

w Złoczowie, 12 stycznia 1889.

Obwieszczenie.

L. 150 i 151 (909 1—3)

We wtorek dnia 19 lutego 1889 ewentualnie (t. j. w razie, gdyby na tym dniu nie zebrało się potrzebnej ilości członków, §. 46 stat.) we wtorek dnia 26 lutego 1889 zawsze o godzinie 6 wieczór, odbędzie się w sali Towarzystwa piąte zwyczajne

Walne zgromadzenie

członków Towarzystwa kredytowego w Budzanowie, na które niniejszem P. T. członków uprzejmie się zaprasza.

Jako legitymacya służy książeczka udziałowa.

Porządek dzienny:

a) Wysłuchanie sprawozdania dyrekcyi z czynności w roku 1888, zatwierdzenie rachunków i udzielenie absolutoryum dla dyrekcyi.

b) Załatwienie prośby dyrekcyi o remuneracyę.

c) Powzięcie uchwały nad rozdzieleniem zysku z roku 1888 (wniosek rady zawiadowczej o wypłacenie 8 prc. dywidendy) i t. d.

d) Zmiana §. 54 statutu.

e) Wybór 4 członków rady zawiadowczej i 2 tychże zastępców §. 24 stat.

f) Wybór dyrektora w miejsce występującego, i zastępcy dyrektora w miejsce zmarłego Isaaka Wohla.

Budzanów, 7 lutego 1889.

Rada zawiadowcza Towarzystwa kredytowego w Budzanowie, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną 5 krotną poręką.

Osias Heller, prezes. Moses Grosser, sekretarz.

L. 154 (850 3—3)

Ogłoszenie licytacyi.

W celu oddania w przedsiębiorstwo budowy drewnianego mostu na rzece Stryju pod Żydaczowem i Iwanowcami wraz z wykonaniem ochronnych budowli wodnych powyżej mostu, odbędzie się w Wydziale Rady powiatowej żydaczowskiej dnia 28 lutego 1889 o godzinie 11 przed południem publiczna ofertowa licytacya.

Cena kosztorysowa wykonać się mających robót wynosi ogółem 17.500 złr.

Bliższe warunki, odnoszące się do tego przedsiębiorstwa, oraz operat techniczny, mogą być przejrzane każdego czasu w godzinach urzędowych w biurze pomienionego Wydziału powiatowego.

Oferty należycie ostemplowane i zaopatrzone w wadyum w kwocie 1.750 złr. aw., które może być złożone w gotówce lub też w papierach publicznych, mających pupilarne bezpieczeństwo, wnosić należy aż do powyżej ustanowionego terminu do Wydziału Rady powiatowej w Żydaczowie.

Oferenci obowiązani są oświadczyć wyraźnie w ofertach, że warunki przedsiębiorstwa są im dokładnie wiadome, a żądane wynagrodzenie winno być w ofercie wyrażone nie tylko cyframi, lecz także słowami.

Oferty nieułożone według przepisów, dalej niewniesione w oznaczonym powyżej terminie, lub wreszcie niezaopatrzone w wymagane wadyum, nie będą uwzględnione.

Z Wydziału Rady powiatowej

Zydaczów, dnia 5 lutego 1889.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego L. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber.) Papier z fabryki papieru braci Fiałkowskich.